ROK LV Nr 13 178 (548)
NOWY DZIENNIK $3.00
ISSN 1064-8402
50175
9 771064 840000
DELIVERED TO THE POST OFFICE
AS PERIODICALS CLASS MAIL
ON TUESDAY, OCTOBER 6, 2026



SATURDAY, OCTOBER 10, 2026 – FRIDAY, OCTOBER 16, 2026 40/2026
www.dziennik.com
$3.00

nowy dziennik

POLISH WEEKLY

SINCE 1971 | 56 lat z Polonią amerykańską | facebook.com/nowydziennik | https://www.instagram.com/dziennikcom/

POLSKIE BARWY OPANOWAŁY NOWY JORK

89. Parada Pułaskiego była cudownym biało-czerwonym świętem, które zgromadziło ogromne tłumy. Polskie flagi, barwy narodowe, polskie stroje i polski język zdominowały Piątą Aleję na Manhattanie. Przeżyjcie z nami jeszcze raz to wspaniałe wydarzenie!

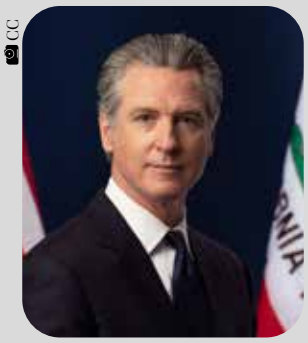


WOJTEK MAŚLANKA/NOWY DZIENNIK

8-12

Bezpłatna opieka dla 10 tys. dzieci w NY 7
Polska oszalała na punkcie filmowej "Lalki" 18-19
"Teatr to mój dom" - mówi Magdalena Lamparska 30-31
Legia - Wisła, czyli największy polski klasyk 39


WORKERS' COMPENSATION
WYPADKI NY / NJ
LECZENIE BÓLU • ORTOPEDIA
NEUROLOGIA • MRI • EMG • EEG
Expert Witness • Biegły sądowy
Dr. Dariusz Nasiek, MD
TEL/TEXT/SMS: 973-773-7730
www.LeczeniePowypadkowe.com



CC

59 LAT TEMU
10 października 1967 roku w San Francisco urodził się gubernator Kalifornii Gavin Newsom

RÓŻOWE RADIOWOZY NA DROGACH NEW JERSEY

W październiku na drogach powiatu Somerset w New Jersey będzie można napotkać radiowozy oznakowane na... różowo. Policjanci będą nosili także różowe odznaki i identyfikatory. O co chodzi? To akcja uświadamiająca na temat raka piersi u kobiet i promująca badania przesiewowe.



FACEBOOK.COM / SOMERSET COUNTY, NJ

Różowe radiowozy będą obecne na drogach NJ do końca października

Głównym celem inicjatywy jest zachęcanie kobiet do uczestnictwa w badaniach przesiewowych, a także zaszczepienia w nich potrzeby zapoznania się z rodzinną historią chorób. Niewykluczone bowiem, że wśród ich przodków znajdują się osoby, które chorowały na nowotwory, a to może genetycznie zwiększać ryzyko zachorowania także u nich.

Różowe radiowozy mają pełnić także funkcję praktyczną. Umieszczono na nich kody QR, które prowadzą do strony z zapisami na bezpłatne badania w kierunku raka piersi, w tym mammografię. Organizatorzy chcą w ten sposób ułatwić mieszkańcom dostęp do profilaktyki i skłonić ich do wcześniejszego sprawdzania stanu zdrowia.

Program wspiera Far Hills Race Meeting, które przekazało 1,25 mln dolarów na fundusz pomocy pacjentom onkologicznym RWJ University Hospital Somerset. Środki są przeznaczane bezpośrednio na wsparcie chorych, m.in. na opłacanie rachunków za prąd oraz zakup żywności.

Red. JŁ

Na Greenpoincie powstanie WSPANIAŁA OAZA ZIELENI

Burmistrz Nowego Jorku Zohran Mamdani ogłosił rozpoczęcie budowy Box Street Park na Greenpoincie. Ma to być realizacja złożonej kilkadziesiąt lat temu obietnicy przekształcenia dawnego parkingu w nową publiczną przestrzeń zieloną dla północnego Brooklynu.



ED REED/MAYORAL PHOTOGRAPHY OFFICE

Nowy park na Greenpoincie ma powstać w ciągu dwóch lat

„W końcu spełniamy obietnicę, na którą rodziny z Greenpoint czekały od dziesięcioleci: przekształcamy parking w park" – powiedział Mamdani podczas briefingu prasowego, podczas którego ogłosił swoją decyzję. „Box Street Park zapewni Nowojorczykom miejsce do spacerów, zabawy, odpoczynku i spotkań nad wodą, z bujnymi ogrodami, otwartą przestrzenią zieloną i ścieżkami" – dodał.

40 MILIONÓW DOLARÓW

Koszt realizacji projektu wyniesie 40 milionów dolarów. Ta kwota pozwoli na przekształcenie dawnego terenu zakładu Metropolitan Transportation Authority (MTA) w park publiczny o powierzchni 2,5 akra wzdłuż Newtown Creek. Zakończenie budowy planowane jest na koniec lata 2028 roku. W parku znajdzie się podwyższona esplanada, ścieżki dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, tarasowe granitowe miejsca do siedzenia, bujne ogrody, zielony trawnik, boisko do koszykówki, teren piknikowy, oddzielne wybiegi dla małych i dużych psów oraz publiczna toaleta.

Zapowiedziano również, że w parku znajdzie się cała feeria roślin – od rodzimych traw, przez krzewy, po piękne drzewa.

GREENPOINT POTRZEBUJE ZIELENI

Jak podkreślili przedstawiciele miasta, Greenpoint ma jeden z najniższych wskaźników powierzchni parkowej przypadającej na mieszkańca w całym Nowym Jorku. W ciągu ostatnich dwóch dekad region ten odnotował gwałtowny wzrost liczby mieszkańców, którzy narzekają na brak terenów zielonych. To ma się zmienić – m.in. za sprawą inicjatywy Box Street Park.

„Nasze nabrzeże to jeden z największych bogactw naturalnych naszego miasta, a ten nowy park zapewni Nowojorczykom gościnne miejsce, w którym będą mogli nawiązać kontakt z naturą i sąsiadami" – powiedziała komisarz ds. parków Tricia Shimamura. „Ta społeczność nigdy nie zrezygnowała z tego parku – i my również. Ten projekt to ważny krok w kierunku zapewnienia terenów zielonych i dostępu do nabrzeża, na które zasługują wszyscy Nowojorczycy" – stwierdziła.

Oprac. KR



MAYORAL PHOTOGRAPHY OFFICE

Park ma być oazą zieleni i strefą do wypoczynku i spotkań na łonie natury

nowy dziennik www.dziennik.com POLISH WEEKLY
Published by Outwater Media Group

facebook.com/nowydziennik
https://www.instagram.com/dziennikcom/

OUTWATER MEDIA GROUP, PUBLISHER

EDITORS / REPORTERS
Jolanta Wysocka: Honorary editor-in-chief
Kacper Rogacin: Editor in Chief
Wojciech Maślanka: Editor
Anna Arciszewska: Editor
Elżbieta Popławska: Correspondent Long Island, NY
Jerzy Gieruszczak: Sports Editor
Zosia Żeleska-Bobrowski: Photographer

ADVERTISING & MARKETING
advertising@dziennik.com
Tel.: 212-594-2266

MAIN OFFICE
Editorial, Advertising & Business Offices
10 Schindler Road, Clark, NJ 07066

Business hours:
Mon. – Fr. 9 am – 2 pm
Tel.: 212-594-2266
www.dziennik.com

© 2016, Outwater Media Group, LLC

Periodicals postage paid at Newark, NJ and Additional Offices.

POST MASTER:
Send address changes to: „Nowy Dziennik"
10 Schindler Road, Clark, NJ 07066

Rafał Łuczak: Graphic Designer

SUBSCRIPTION & DISTRIBUTION:
Tel.: 212-594-2266
E-mail: prenumerata@dziennik.com

PRENUMERATA WERSJI PAPIEROWEJ (USA)

ROCZNA (52 wydania):	$120
1/2 ROKU (26 wydań):	$75
KWARTALNA (13 wydań):	$60

PRENUMERATA WERSJI ELEKTRONICZNEJ
(PDF – cały świat).
Wysyłamy na wskazany adres e-mail link do pobrania wersji w PDF.

ROCZNA (52 wydania):	$50
1/2 ROKU (26 wydań):	$30
KWARTALNA (13 wydań):	$20

Nowy Dziennik
USPS: 399-260 , ISSN: 1064-8402
Published weekly by Outwater Media Group, LLC

Publikowane materiały nadesłae nie zawsze odpowiadają poglądom Redakcji. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść płatnych ogłoszeń.
Published materials from outside sources do not always reflect the opinion of the newspaper. Unsolicited material will not be returned to the sender. Reprints without consent are forbidden.
We are not re sponsible for opinions expressed in paid advertisements.

Świętujmy razem Miesiąc Dziedzictwa Polskiego i 50-lecie Naszej Unii



Z tej okazji przygotowaliśmy specjalne promocje:

1 **Lokata terminowa $50,000 na 5 lat z oprocentowaniem 5% APY[1]**

2 **$600 oszczędności na złożeniu wniosku o kredyt hipoteczny – nie pobieramy opłaty za złożenie wniosku[2]**

POLISH & SLAVIC FEDERAL CREDIT UNION 50 anniversary 1976 - 2026

1.855.PSFCU.4U (1.855.773.2848)

www.psfcu.com | www.NaszaUnia.com

Your savings federally insured to at least $250,000 and backed by the full faith and credit of the United States Government NCUA National Credit Union Administration, a U.S. Government Agency

EQUAL HOUSING LENDER

P&SFCU is an Equal Opportunity Lender.

ZNAJDŹ NAS NA

Okres promocyjny rozpoczyna się 1 października i kończy 31 października 2026 r. Produkty i usługi są dostępne wyłącznie dla Członków PSFCU. Oferty, oprocentowanie, warunki i zasady mogą ulec zmianie bez powiadomienia. Oferty mogą nie być dostępne we wszystkich stanach. Mogą obowiązywać inne ograniczenia. 1) APY = Annual Percentage Yield. Reklamowane oprocentowanie dotyczy 60-miesięcznej lokaty terminowej w kwocie $50,000. Inne promocyjne APY dla niższych lub wyższych kwot dostępne są na stronie www.psfcu.com. Obowiązuje opłata karna za wcześniejsze zamknięcie lokaty w wysokości dywidendy za 365 dni. Przeniesienie dywidendy spowoduje zmniejszenie oczekiwanych zysków. 2) Promocja dotyczy zakupu nieruchomości zamieszkałej przez 1-4 rodzin. Pożyczkobiorca musi spełnić standardowe wymogi kwalifikacyjne i zdolności spłaty kredytu. Kredyty z wkładem własnym poniżej 20% wartości domu wymagają wykupienia prywatnego ubezpieczenia kredytu hipotecznego (PMI).

NOWY JORK

Miliony na walkę z antysemityzmem w Nowym Jorku

Burmistrz Nowego Jorku Zohran Mamdani przedstawił pierwszą miejską strategię walki z antysemityzmem. Plan zakłada zwiększenie nakładów na bezpieczeństwo żydowskich instytucji, edukację, zapobieganie przestępstwom z nienawiści oraz wsparcie organizacji społecznych. Zapowiadane działania mają korzystać m.in. z 26 mln dolarów przeznaczonych na miejskie programy przeciwdziałania przestępstwom z nienawiści.



ED REED/MAYORAL PHOTOGRAPHY OFFICE

Zdaniem burmistrza Mamdaniego, antysemityzm jest poważnym problemem w Nowym Jorku

Strategia przewiduje m.in. przeznaczenie 6,4 mln dolarów na granty dla organizacji zajmujących się przeciwdziałaniem nienawiści i pomocą poszkodowanym oraz 1 mln dolarów na poprawę bezpieczeństwa synagog i innych miejsc kultu. Kolejne 2 mln dolarów mają zostać przeznaczone na ukończenie pomnika Holokaustu na Queensie, a dodatkowe 2,5 mln dolarów trafi do Center for New Jewish Culture na Brooklynie. Miasto chce także ułatwić zgłaszanie przypadków dyskryminacji i wspierać instytucje żydowskie w poprawie bezpieczeństwa należących lub wynajmowanym przez nie budynków.

Istotną częścią planu ma być edukacja. Władze zamierzają rozszerzyć program wizyt uczniów w Museum of Jewish Heritage oraz zwiększyć obecność tematyki żydowskiej historii, Holokaustu i wkładu żydowskich mieszkańców w rozwój miasta w działaniach edukacyjnych. Zaplanowano również kampanię informującą mieszkańców o przepisach dotyczących praw człowieka i sposobach zgłaszania dyskryminacji.

Mamdani podkreślił, że antysemityzm pozostaje poważnym problemem w mieście. Według danych przytoczonych przez Associated Press, Żydzi stanowią około 12 proc. mieszkańców Nowego Jorku, a jednocześnie są ofiarami około połowy zgłaszanych w mieście przestępstw z nienawiści. Burmistrz podkreślił, że władze mają obowiązek przeciwdziałać temu zjawisku.

Strategia nie przyjmuje jednej formalnej definicji antysemityzmu. Mamdani na początku swojej kadencji uchylił rozporządzenie poprzedniego burmistrza Erica Adamsa, które przyjmowało jako taką roboczą definicję autorstwa International Holocaust Remembrance Alliance (IHRA). Definicja ta była przedmiotem sporów dotyczących m.in. granicy pomiędzy antysemityzmem a krytyką Izraela i syjonizmu.

Prezentując plan burmistrz Nowego Jorku wydaje się wyraźnie oddzielać kwestię traktowania Żydów w jego mieście od działań państwa Izrael, które otwarcie oskarża o dokonanie ludobójstwa na ludności palestyńskiej w Strefie Gazy. Zarzut – oparty o stanowisko Międzynarodowego Trybunału Karnego – wystosował po raz kolejny przy okazji krytyki wystąpienia premiera Izraela Benjamina Netanjahu na niedawnym forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

„Żadne kłamstwo nie zmieni jednak faktu, że nadal ciąży na nim nakaz aresztowania wydany przez Międzynarodowy Trybunał Karny w związku z zarzutami popełnienia zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości" – stwierdził Mamdani, komentując wystąpienie szefa izraelskiego rządu.

Red. JŁ

20 TYSIĘCY MANDATÓW! WIELKA AKCJA POLICJI

Nowojorska policja stanowa wystawiła łącznie 19 168 mandatów podczas pierwszej akcji Fall Safe Speed wymierzonej w kierowców przekraczających ograniczenia prędkości, stosujących „agresywną jazdę", oraz łamiących przepisy ustawy Move Over Law. Operacja trwała od 22 do 27 września na drogach w stanie.

Najwięcej mandatów, 9 344, wystawiono za przekroczenie prędkości. Kolejne 603 dotyczyły naruszeń przepisów o pasach bezpieczeństwa, 492 w związku z Move Over Law, a 415 – „rozproszenie" podczas jazdy. Policja podkreśliła, że była to pierwsza akcja prowadzona pod nazwą Fall Safe Speed. Kontrole objęły kierowców na terenie całego stanu Nowy Jork.

Liczba mandatów była wyraźnie wyższa niż w zbliżonym okresie rok wcześniej. Od 23 do 28 września 2025 roku policjanci wystawili łącznie 12 040 mandatów, w tym 3 826 za przekroczenie prędkości oraz 166 za naruszenie Move Over Law.

Dane wskazują jednak, że podczas tegorocznej akcji skala kontroli była o wiele większa niż w analogicznym okresie 2025 roku.

Policja nie poinformowała, czy akcja zostanie powtórzona także w przyszłym roku.

Red. JŁ



FACEBOOK.COM / NEW YORK STATE POLICE

W ramach akcji Fall Safe Speed odbyły się kontrole na terenie całego stanu Nowy Jork

Arthur's
FUNERAL CHAPELS, INC.
Artur Dybanowski
właściciel i menadżer
ARTHUR'S FUNERAL HOME
207 NASSAU AVE, BROOKLYN, NY 11222
718-389-8500
www.arthursfuneralhome.com
Oferujemy pełny zakres usług pogrzebowych na terenie metropolii Nowego Jorku i okolic. Zajmujemy się przewozem zwłok do Polski. Zapewniamy profesjonalną polską obsługę.

BEZPŁATNA OPIEKA DLA
10 tysięcy dzieci w Wielkim Jabłku

Burmistrz Zohran Mamdani i NYC Administration for Children's Services (ACS) ogłosili, że miasto zapewni bezpłatną opiekę nad ponad 10 000 dzieci, które do tej pory oczekiwały na bony opiekuńcze. System bonów zostanie znacząco rozszerzony.



© DREAMSTIME

Program dotyczy dzieci w wieku od 6 tygodni do 13 lat

Projekt dotyczy dzieci z rodzin o niskich dochodach w wieku od 6 tygodni do 13 lat, a także dzieci ze specjalnymi potrzebami, które nie ukończyły 19 lat.

„Dla rodzin borykających się z trudnościami finansowymi i dla instytucji zapewniających wysokiej jakości i spójną opiekę nad dziećmi, dostęp do bonów to prawdziwa transformacja. Rozszerzenie systemu bonów to kluczowy krok do tego, by żadna rodzina nie została pominięta w dążeniu do powszechnej opieki nad dziećmi" – powiedział burmistrz Mamdani. „Wychowywanie rodziny w najbogatszym mieście w najbogatszym kraju nigdy nie powinno być źródłem strachu, stresu i zmartwień. We współpracy z gubernator Hochul będziemy niestrudzenie pracować nad tym, aby Nowy Jork był miejscem, które rodziny z dumą nazywają domem" – dodał.

KTO ZNAJDZIE SIĘ NA LIŚCIE?

W ciągu najbliższych kilku tygodni ACS rozpocznie proces zapraszania rodzin z dziećmi z listy oczekujących do ubiegania się o bon. Osoby uprawnione otrzymają bon pokrywający koszty opieki u wybranego przez siebie usługodawcy. Zgodnie z zaleceniami rządu federalnego, ACS będzie priorytetowo traktować rodziny, których dochody wynoszą poniżej 300% federalnej granicy ubóstwa, które nie mają dachu nad głową lub mają dziecko ze specjalnymi potrzebami.

Oprac. KR

Koniec ery Wall Street?
FIRMY WYNOSZĄ SIĘ Z NY

Morgan Stanley znacząco rozszerzy działalność w Dallas w Teksasie i zostanie głównym najemcą nowego wieżowca przy 2401 McKinney Ave. w dzielnicy Uptown Dallas. To spory cios dla Nowego Jorku i – jak można przypuszczać – wcale nie ostatni.

Jak poinformował burmistrz Dallas Eric Johnson, projekt ma przynieść około 3800 nowych miejsc pracy oraz inwestycje o wartości około 1,3 mld dolarów do 2031 roku.

Burmistrz Dallas określił przedsięwzięcie jako ważny etap rozwoju miasta w roli centrum finansowego, określanego lokalnie mianem „Y'all Street" (w nawiązaniu do nowojorskiego Wall Street). Morgan Stanley rozważał również inne lokalizacje, w tym m.in. Alpharettę w stanie Georgia.

Przed oficjalnym ogłoszeniem ekspansji władze Dallas zatwierdziły oznakowanie budynku dla Morgan Stanley, rozpoczęły się także przygotowania terenu pod inwestycję. Bank publikował ponadto oferty pracy związane z działalnością w Dallas.

Morgan Stanley ma otrzymać 18,5 mln dolarów dotacji rozwojowej od miasta Dallas oraz 44 mln dolarów z programu Texas Enterprise Fund. Zgodnie z zasadami stanowego programu firma musi wykazać, że przy wyborze lokalizacji rzeczywiście brała pod uwagę również miejsca poza Teksasem. Firma wskazała, że za wyborem Dallas przemawiały m.in. możliwości dalszego wzrostu, dostęp do pracowników oraz rozwinięty sektor usług finansowych w Teksasie. Morgan Stanley chce stworzyć w mieście strategiczne centrum swojej działalności i podziękował za wsparcie władzom Teksasu, Dallas oraz hrabstwa Dallas.

Morgan Stanley nie jest jedyną dużą instytucją finansową zwiększającą obecność w regionie Dallas-Fort Worth. W ostatnich inwestycjach w tym rejonie uczestniczą również Goldman Sachs i Wells Fargo.

Rozwój aglomeracji DFW jako centrum finansowego nie odbywa się bez kosztów dla Nowego Jorku. Niektórzy komentatorzy uważają, że exodus gigantów finansowych w tradycyjnej, światowej stolicy tej branży to częściowo wina polityki podatkowej oraz wydatków nowych władz miasta na czele z burmistrzem Zohranem Mamdanim - zadeklarowanym socjaldemokratą.

Red. JŁ



© DREAMSTIME

Wall Street przez dekady była symbolem całego amerykańskiego rynku finansowego

PSYCHIATRA
DAVID BROŻYNA, M.D.
Absolwent Akademii Medycznej w Krakowie
LECZENIE
• ADHD
• DEPRESJI • LĘKÓW
• NERWIC • UZALEŻNIEŃ
EKSPERTYZY SĄDOWE
tel: 201-939-5500
85 Orient Way, 1 Piętro
Rutheford, NJ 07070
MÓWIMY PO POLSKU
www.DavidBrozynaMD.com

Allstate
You're in good hands.
Cezary Gaweł
Agency & Financial Services LLC
33 S. Wood Ave., 6th Floor
Iselin, NJ 08830
(908) 474-1510
SPRAWDŹ NASZE NISKIE CENY
UBEZPIECZ U NAS DOM I SAMOCHODY I ZOBACZ
ILE MOŻNA ZAOSZCZĘDZIĆ PIENIĘDZY
Ubezpieczenia na:
Domy, Mieszkania, Samochody, Łodzie, Motory, Budynki Mieszkalne, Biznesy: Worker's Comp., General Liability, Trucks and Tractor Trailers, Business Owners Policies, Biura, Lekarzy (Malpractice and Office Insurance), Życie (IRA i Annuity), Fundusze Inwestycyjne (Mutual Funds), Medyczne Indywidualne i Grupowe, Turystyczne (Medyczne)

ŚWIAT

Wielkie marzenie Trumpa poleci w kosmos?

„Noblowski tydzień" zaczął się w poniedziałek 5 października, a zakończy się w sobotę 10 października. Dzień wcześniej, w piątek, poznamy laureata tegorocznej Pokojowej Nagrody Nobla, która – jak praktycznie co roku – wzbudza największe zainteresowanie.



Ubiegłoroczna laureatka - liderka wenezuelskiej opozycji Maria Corina Machado – wręczyła Donaldowi Trumpowi swój medal, ale prezydent USA chce dostać własny

Donald Trump marzy o Pokojowej Nagrodzie Nobla – o tym wiedzą wszyscy. Odkąd polityk-miliarder wrócił do Gabinetu Owalnego, wielokrotnie podkreślał w swoich wypowiedziach, że jego zdaniem to on najbardziej zasługuje na to wyróżnienie. Trump chwalił się, że zakończył osiem wojen (nie doprecyzowując, o jakie konkretnie konflikty mu chodziło) i że aktywnie działa na rzecz pokoju na całym świecie. Ale z doniesień zza kulis noblowskiej machiny wynika, że obecny prezydent USA nigdy nie był nawet blisko zdobycia tej nagrody.

NOBEL LECI W KOSMOS?

W tym roku – według wielu ekspertów, zajmujących się tematem nagród Nobla – Trump ma marne szanse na otrzymanie upragnionego tytułu. Kluczowy ma być rozpętany przez prezydenta konflikt z Iranem. Ta decyzja sprawiła, że nawet samemu Trumpowi trudno dziś pozować na człowieka, który dąży do pokoju za wszelką cenę. Ciężko wyobrazić sobie, że Norweski Komitet Noblowski (to ta instytucja przyznaje Pokojową Nagrodę Nobla – nagrody w pozostałych kategoriach są przyznawane przez Królewską Szwedzką Akademię Nauk) przymknie oko na wojnę na Bliskim Wschodzie i postawi na Donalda Trumpa. Choć... Nigdy nie mów nigdy. Cień nadziei dla Trumpa zawsze istnieje.



Barack Obama jest jak na razie ostatnim prezydentem USA, który otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla. Przed nim wyróżniono w ten sposób trzech innych amerykańskich prezydentów

Bardziej prawdopodobne – przynajmniej według doniesień medialnych – jest jednak to, że Pokojowa Nagroda Nobla zostanie przyznana jakiejś organizacji lub instytucji, która promuje współpracę międzynarodową. Dość nieoczekiwanie czarnym koniem tego wyścigu ma być... Międzynarodowa Stacja Kosmiczna (ISS). Ten obiekt, krążący nad naszymi głowami, jest idealnym dowodem na to, co potrafi zdziałać ludzkość dzięki międzynarodowej współpracy. Dodatkowym atutem przyznania nagrody właśnie ISS byłoby zaakcentowanie potrzeby zapewnienia ziemskiej orbicie neutralności.

Inne kandydatury, które mogą mieć szanse na zwycięstwo, to m.in. Międzynarodowy Trybunał Karny, Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości, Mykoła Kułeba (były Rzecznik Praw Dziecka przy prezydencie Ukrainy), a także organizacja Emergency Response Rooms - sudańska sieć oddolnych inicjatyw społecznych zajmująca się pomocą humanitarną w czasie wojny domowej w tym kraju.

MEDAL I MILION EURO

Warto wspomnieć, że w tym roku – z okazji 125-lecia nagrody Nobla – zwiększono pulę nagród. Każdy z laureatów otrzyma (oprócz dyplomu i złotego medalu z wizerunkiem Alfreda Nobla) 12 milionów koron szwedzkich, czyli nieco ponad milion euro. W porównaniu z ubiegłym rokiem zwiększono tę kwotę o milion koron.



Medal przyznawany laureatom Pokojowej Nagrody Nobla jest zrobiony z 18-karatowego złota i waży 196 gramów

Nie ulega jednak wątpliwości, że z nagrody pieniężnej Donald Trump cieszyłby się najmniej. Prezydent USA chce móc być określanym mianem człowieka, który otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla. W tym roku ma na to jedną z ostatnich szans – wszystko wskazuje na to, że po zakończeniu obecnej kadencji na stanowisku prezydenta USA nie będzie już poważnie liczył się w walce o ten laur.

Kacper Rogacin

QUIZ – ZNASZ POLSKICH NOBLISTÓW?

Polska może pochwalić się w sumie siedmioma laureatami i laureatkami nagród Nobla. Co istotne, jedna osoba zdobyła Nobla dwukrotnie – łącznie nasz kraj ma więc „na koncie" osiem Nobli. Sprawdź, czy znasz wszystkich polskich noblistów!

Nr	Rok przyznania nagrody	Imię i nazwisko laureata/laureatki	Dziedzina
1.	1903		fizyka
2.	1905		literatura
3.	1911		chemia
4.	1924		literatura
5.	1980		literatura
6.	1983		pokojowa
7.	1996		literatura
8.	2019		literatura

Poprawne odpowiedzi można znaleźć na stronie 25

Amerykański hołd dla Kazimierza Pułaskiego

11 października, w rocznicę śmierci Kazimierza Pułaskiego, w Stanach Zjednoczonych obchodzony jest Dzień Pamięci Generała Pułaskiego. Datę tę ustanowił amerykańskie Kongres w 1929 roku, czyli 97 lat temu.

Dzień Pamięci Generała Pułaskiego to święto państwowe, ustanowione ku czci generała Kazimierza Pułaskiego, którego Kongres nazwał „polskim bohaterem wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych".

Święto to jest obchodzone co roku 11 października, w celu upamiętnienia jego śmierci w wyniku ran odniesionych 9 października 1779 podczas oblężenia Savannah. Jednocześnie w proklamacji ustanawiającej Dzień Pamięci Generała Pułaskiego zapisano, że święto to ma na celu uczczenie polskiego dziedzictwa.

TRUMP WYCHWALA PUŁASKIEGO

Tradycją jest, że urzędujący prezydent USA wydaje w tym dniu prezydencką proklamację. Rok temu Donald Trump nazwał Pułaskiego „legendarnym generałem brygady", który „ofiarował swoje talenty narodowi w czasie rewolucji, poświęcając życie dla wolności". „Oddajemy hołd jego dziedzictwu, oddajemy hołd jego odwadze i przyrzekamy realizować wielką sprawę, za którą walczył, przelewał krew i umierał" – napisał prezydent Trump.



ARCHIWUM KOMITETU PARADY PUŁASKIEGO

Donald Trump wielokrotnie wychwalał Kazimierza Pułaskiego. W 2024 roku spotkał się z przedstawicielami Polonii przy okazji Parady Pułaskiego

Prezydent Stanów Zjednoczonych podkreślił, że jeszcze przed przyjazdem do USA Pułaski walczył w Polsce o niepodległość z Imperium Rosyjskim.

„Jego poświęcenie jest jedną z więzi, które na zawsze łączą Polskę i Stany Zjednoczone. Nasze dwa narody stały razem przez wieki: na polach bitew Europy, w przestworzach II wojny światowej i w długich zmaganiach u schyłku zimnej wojny – zawsze zjednoczone w wolności, godności ludzkiej, rządach prawa, suwerennych granicach, niepodległości narodowej i niezłomnym przekonaniu, że tyrania nie może się równać z pełnią wolności. Dziś miliony Amerykanów polskiego pochodzenia kontynuują dziedzictwo patriotyzmu generała Pułaskiego" – oświadczył Donald Trump w swojej proklamacji.

Oprac. KR

TVN TRAFI W RĘCE... ELONA MUSKA?

Paramount Skydance, chcąc wzmocnić swoją sytuację finansową w trakcie przejmowania koncernu Warner Bros. Discovery, może zwrócić się o nowe źródła finansowania do najbogatszego człowieka świata Elona Muska – donoszą media.

Według osób zaznajomionych ze sprawą przedstawiciele Paramount rozważają zwrócenie się do Muska z propozycją dołączenia do grupy inwestorów kapitałowych, inwestujących w to konsorcjum.

Źródła serwisu Semafor przekazały, że Musk to jeden z zamożnych inwestorów, których pozyskanie rozważa szef Paramount David Ellison.

Portal przypomniał, że Musk i ojciec Davida Ellisona, założyciel Oracle Larry Ellison, od dawna pozostają w bliskich relacjach. To m.in. pieniądze i kontakty starszego Ellisona, który od dawna jest też sojusznikiem prezydenta Donalda Trumpa, umożliwiły Paramount przejęcie Warner Bros. Discovery.

Larry Ellison zainwestował 1 mld dolarów w transakcję, w ramach której Musk w 2022 roku przejął X (wcześniej Twitter). Ellison inwestował również w Teslę w 2018 roku i przez wiele lat zasiadał w radzie dyrektorów tej firmy.

Nie wiadomo, jak duża mogłaby być potencjalna inwestycja Muska. Portal ocenił, że jego udział w tej transakcji byłby politycznie kontrowersyjny. Perspektywa, że Musk stałby się choćby częściowym właścicielem stacji CNN i CBS, prawdopodobnie wywołałaby zaniepokojenie w Waszyngtonie, mimo że jest mało prawdopodobne, aby miał on formalny wpływ na działanie firmy.

Paramount Skydance jest właścicielem m.in. Grupy TVN.

Natalia Dziurdzińska (PAP)



DREAMSTIME

Musk przyjaźni się z szefem Paramount Skydance

PRENUMERATA nowego dziennika



ZAMAWIAM PRENUMERATĘ, ZAŁĄCZAM:

☐ CZEK
☐ MONEY ORDER
☐ KARTA KREDYTOWA:
☐ VISA
☐ MASTER CARD
☐ AMEX

NUMER KARTY:
EXP. DATE: / SECURITY CODE:
IMIĘ:
NAZWISKO:
ADRES:
ADRES:
MIASTO:
STAN: ZIP CODE:
EMAIL:

Dostępna także
PRENUMERATA WERSJI elektronicznej
(PDF – cały świat). Wysyłamy na wskazany adres e-mail link do pobrania wersji w PDF.
ROCZNA (52 wydania): $50
1/2 ROKU (26 wydań): $30
KWARTALNA (13 wydań): $20
napisz do nas: prenumerata@dziennik.com

PROSZĘ ZAKREŚLIĆ WŁAŚCIWE POLE:

PAPIEROWA ☐ROCZNA $120 ☐ PÓŁROCZNA $75 ☐ KWARTALNA $60
ELEKTRONICZNA ☐ ROCZNA $50 ☐ PÓŁROCZNA $30 ☐ KWARTALNA $20

KUPON PROSIMY WYSŁAĆ NA ADRES: NOWY DZIENNIK
10 Schindler Road
Clark, NJ 07066

POLONIA

Duchowe umocnienie w braterstwie, miłości i pokoju

"Z dumą i radością pójdziemy dzisiaj pod biało-czerwoną flagą, która nas będzie prowadziła, abyśmy pokazywali światu jedność, solidarność, miłość do Boga oraz wartości nasze i drugiego człowieka" - w ten sposób bp Witold Mroziewski zakończył okolicznościową mszę św. poprzedzającą 89. Paradę Pułaskiego i jednocześnie zachęcił Polonię do marszu Piątą Aleją.



Mszę św. koncelebrował bp Witold Mroziewski, a towarzyszył mu ks. prof. dr hab. Ryszard Czekalski, rektor Uniwersytetu Stefana Wyszyńskiego w Warszawie



W mszy św. jako goście specjalni uczestniczyli m.in.: Wielka Marszałek Parady Pułaskiego dr Iwona Korga z mężem Krzysztofem (z prawej), była ambasador Anna Maria Anders (w środku), zastępca prezesa IPN dr hab. Karol Polejowski (Marszałek Honorowy) oraz sybiraczka oraz naczelna prezeska Korpusu Pomocniczego Pań Helena Knapczyk

WOJTEK MAŚLANKA/NOWY DZIENNIK

W pierwszą niedzielę października najbardziej znaną aleją świata przeszła największa polonijna manifestacja polskości na Wschodnim Wybrzeżu Stanów Zjednoczonych. Tradycyjnie poprzedziła ją uroczysta msza św. odprawiona w katedrze św. Patryka na Manhattanie. Wnętrze świątyni wypełniło się po brzegi. Tę okolicznościową Eucharystię jako główny celebrans sprawował bp Witold Mroziewski, a towarzyszył mu ks. prof. dr hab. Ryszard Czekalski, rektor Uniwersytetu Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, który był jednym z gości specjalnych tegorocznej Parady Pułaskiego. Pięknym śpiewem uatrakcyjniły ją połączone chóry 7. dystryktu Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce. Czytania biblijne zaprezentowały Julia Izak oraz Aleksandra Korga, związane z parafią św. Krzyża na Maspeth, której proboszczem jest bp Witold Mroziewski oraz skąd pochodzi tegoroczna Wielka Marszałek Parady Pułaskiego dr Iwona Korga. Z kolei modlitwę wiernych poprowadziły harcerki z hufca "Podhale", a harcerze z hufca "Warmia" sprawowali posługę podczas mszy św.

Okolicznościowe kazanie wygłosił główny celebrans. Bp Witold Mroziewski nawiązał w nim zarówno do 250. rocznicy ogłoszenia Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych jak i udziału polskich żołnierzy w walkach o wolność Ameryki. Przypomniał słowa jakie wówczas Kazimierz Pułaski skierował do gen. Jerzego Waszyngtona: "Przybyłem tutaj, gdzie broni się wolności, aby jej służyć, żyć lub umrzeć dla niej". Kapłan podkreślił znaczenie tej wypowiedzi oraz zwrócił uwagę, że polsko-amerykański dowódca i bohater nie chciał zawłaszczać dla siebie tej wolności tylko walczyć za nią i jej służyć. Wspomniał też o polskich emigrantach, którzy na przestrzeni wielu dziesiątek lat przybywali do Stanów Zjednoczonych by tu nie tylko mieszkać, ale również swoją pracą i zaangażowaniem budować, i tworzyć ten kraj. "Osiedlali się w Nowym Jorku, New Jersey, na Long Island i w innych stanach. Własnymi rękami i dzięki własnym ofiarom wznosili kościoły, zakładali szkoły, gmachy, bratnie stowarzyszenia oraz placówki opiekuńcze, w których dzieci pielęgnowały dziedzictwo swoich rodziców. Przybywali,



Katedra św. Patryka była wypełniona po brzegi



W mszy św. poprzedzającej 89. Paradę Pułaskiego licznie uczestniczyli przedstawiciele Rady Dyrektorów Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej z prezesem Bogdanem Chmielewskim na czele



Pamiątkowa fotografia Wielkiej Marszałek Parady Pułaskiego dr Iwony Korgi i jej rodziny (męża Krzysztof i córki Aleksandry) [w środku] oraz Marszałka Honorowego dr hab. Karola Polejowskiego z uczestnikami mszy św.

mając niewiele, lecz wnosili do tego kraju pracowitość, wiarę i niezłomność" - podkreślił biskup. I właśnie to wszystko stanowi nasz dorobek i tradycję narodową pielęgnowaną i manifestowaną m.in. podczas Parady Pułaskiego.

Na zakończenie mszy św. bp Witold Mroziewski jeszcze raz przypomniał znaczenie tego biało-czerwonego, październikowego święta Polonii oraz postaci wielkich Polaków, którzy swoim życiem i działalnością nie tylko tworzyli podwaliny naszej tożsamości i dziedzictwa narodowego, ale również dawali przykład do naśladowania i do tego w jaki sposób można służyć innym. "Kazimierz Pułaski oddał życie za wolność, abyśmy dzisiaj w jego święto mogli nie tylko paradować, ale również umacniać się duchowo w braterstwie, miłości i pokoju" - podkreślił bp Witold Mroziewski.

W uroczystej mszy św. poprzedzającej Paradę Pułaskiego prócz licznie zgromadzonej Polonii wzięli udział przedstawiciele korpusu dyplomatycznego: ambasador RP przy ONZ Krzysztof Szczerski, konsul generalny Mateusz Sakowicz, płk Piotr Chrobot, a także była ambasador Anna Maria Anders i sybiraczka oraz naczelna prezeska Korpusu Pomocniczego Pań Helena Knapczyk. W okolicznościowym nabożeństwie uczestniczył również - przebywający obecnie w Nowym Jorku - białoruski opozycjonista i więzień polityczny oraz działacz mniejszości polskiej na Białorusi Andrzej Poczobut z żoną Oksaną. Nie mogło także zabraknąć tegorocznej Wielkiej Marszałek Parady Pułaskiego dr Iwony Korgi i jej rodziny, Marszałka Honorowego i zarazem zastępcy prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr. hab. Karola Polejowskiego, a także przywódców lokalnych kontyngentów oraz przedstawicieli polonijnych organizacji i instytucji oraz goście z Polski.

Wojtek Maślanka



POLONIA

Szarfowanie Marszałka Honorowego

"To jest dla mnie zupełnie nowe doświadczenie, ale nie ukrywam, że jestem dumny z tego, że mogę stanąć tutaj w Nowym Jorku i być z Polakami na Piątej Alei podczas Parady Pułaskiego. Ten tytuł nie jest tylko wyróżnieniem personalnym, ale jest wyrazem uznania dla Instytutu Pamięci Narodowej, i za to jestem bardzo wdzięczny" - powiedział "Nowemu Dziennikowi" po otrzymaniu szarfy marszałkowskiej dr hab. Karol Polejowski, zastępca prezesa IPN.



Marszałkiem Honorowym 89. Parady Pułaskiego został dr hab. Karol Polejowski, zastępca prezesa IPN

WOJTEK MAŚLANKA/NOWY DZIENNIK



Wielka Marszałek 2026 dr Iwona Korga prezentuje proklamację jaką otrzymała z Senatu Stanu Nowy Jork

Ceremonia szarfowania Marszałka Honorowego odbyła się w niedzielne przedpołudnie, 4 października, tuż po zakończeniu mszy św. odprawionej w katedrze św. Patryka na Manhattanie. Uroczystość miała miejsce podczas tzw. śniadania przedparadowego w 3 West Club. Rozpoczęła się od hymnów narodowych - polskiego i amerykańskiego - które odśpiewali soliści Chóru i Orkiestry Polonia Khloe Kropiewnicka oraz Michał Jamrożek. Oni też na zakończenie ceremonii wykonali pieśni patriotyczno-religijne: "Boże coś Polskę" i "God Bless America".

Część oficjalną prowadził Bartek Szymański z Komitetu Głównego Parady Pułaskiego, a słowo wstępne wygłosił i gości powitał jego przewodniczący Ryszard Zawisny. Z kolei inwokację wygłosił i modlitwę odmówił bp Witold Mroziewski.

Odbyło się także kilka okolicznościowych przemówień. Jako pierwsza głos zabrała Wielka Marszałek 2026 dr Iwona Korga. W swoim wystąpieniu przypomniała ideę Parady Pułaskiego i jej przesłanie. Wspomniała również słowa wypowiedziane przez Kazimierza Pułaskiego do gen. Jerzego Waszyngtona, które wcześniej - podczas mszy św. - cytował także bp Witold Mroziewski. "On oddał życie za Amerykę, ale my jesteśmy tutaj i żyjemy na wolności. Choć mieszkamy w Ameryce, w naszych sercach zawsze jest silna Polska i pokażemy to dzisiaj rozwijając biało-czerwoną na Piątej Alei" - podkreśliła Wielka Marszałek Parady Pułaskiego. Następnie głos zabrał dr hab. Karol Polejowski, zastępca prezesa IPN, który był głównym bohaterem tej uroczystości bowiem właśnie on został mianowany tytułem Marszałka Honorowego 2026. Szarfę przekazał mu przewodniczący Komitetu Głównego Parady Pułaskiego Ryszard Zawisny. Wręczył mu także medal gen. Kazimierza Pułaskiego. "Traktuję to jako wyróżnienie dla całego Instytutu Pamięci Narodowej. W ten sposób doceniono pracę, którą wykonujemy od ponad ćwierćwiecza dla chwały narodu polskiego i dla chwały Polski" - podkreślił Marszałek Honorowy.

Krótkie przemówienia wygłosili także dyplomaci obecni na tej ceremonii. Ambasador RP przy ONZ Krzysztof Szczerski przypomniał wkład polskich generałów - Kazimierza Pułaskiego i Tadeusza Kościuszki w walkę o niepodległość Stanów Zjednoczonych ale również wspomniał o polskich emigrantach tworzących siłę i potęgę tego kraju. Podkreślił też, że pierwsi polscy emigranci przybyli na amerykańską ziemię już w 1608 roku, oraz że w Teksasie założyli pierwszą polską osadę. "To są całe pokolenia Polaków, które przez te lata tutaj żyły i rozwijały swoje ambicje oraz zakładały rodziny" - podkreślił ambasador. Z kolei konsul generalny Mateusz Sakowicz mówiąc o postawie gen. Kazimierza Pułaskiego i zasadach, którymi się kierował walcząc o wolność Ameryki wspo-



Wśród gości specjalnych był konsul generalny Mateusz Sakowicz z żoną Bogną (z lewej) oraz białoruski działacz opozycyjny i więzień polityczny Andrzej Poczobut z żoną Oksaną



Przedstawiciele Rady Dyrektorów Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej licznie uczestniczyli w ceremonii szarfowania Marszałka Honorowego

mniał o obecnym na tej uroczystości Andrzeju Poczobucie, "który za wiarę w podobne idee zapłacił bardzo wysoką ceną - spędził ponad pięć lat w białoruskim więzieniu".

Na zakończenie ceremonii w 3 West Club podziękowania za zaproszenie na 89. Paradę Pułaskiego przekazał oraz odmówił końcową modlitwę i wygłosił tzw. benedykcję ks. prof. dr hab. Ryszard Czekalski, rektor Uniwersytetu Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W trakcie uroczystego śniadania przedstawiciele nowojorskiej senator Kristen Gonzales przekazali na ręce Wielkiej Marszałek 2026 dr Iwony Korgi okolicznościową proklamację wydaną przez Senat Stanu Nowy Jork.

Wojtek Maślanka



W przedparadowym śniadaniu oraz ceremonii szarfowania Marszałka Honorowego uczestniczyli przedstawiciele wielu różnych organizacji polonijnych



W tym roku w Paradzie Pułaskiego po raz pierwszy maszerował kontyngent z Teksasu na czele którego, jako marszałek stał Zbigniew Zborowski (pierwszy z lewej). Na zdjęciu Wielka Marszałek 2026 dr Iwona Korga oraz Marszałek Honorowy 2026 dr hab. Karol Polejowski





POLONIA

TO BYŁ PIĘKNY I WYJĄTKOWY DZIEŃ

"Jestem ogromnie szczęśliwa, że tutaj jesteście. To będzie biało-czerwony pochód. Niech żyje Polska, niech żyje Ameryka!" - tymi słowy Wielka Marszałek 2026 dr Iwona Korga oficjalne rozpoczęła 89. Paradę Pułaskiego, która 4 października przeszła Piątą Aleją na Manhattanie. Jako Marszałek Honorowy towarzyszył jej zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr hab. Karol Polejowski.

Mimo niezbyt sprzyjającej pogody oraz często padającego deszczu tradycji stało się zadość i przez pięć i pół godziny manhattańska Piąta Aleja rozbrzmiewała polską muzyką oraz była zdominowana naszymi narodowymi barwami. Można nawet było odnieść wrażenie, że była bardziej biało-czerwona niż wtedy gdy nad Nowym Jorkiem świeci słońce, ponieważ wielu maszerujących używało parasoli w naszych narodowych kolorach. Najważniejszą i najbardziej znaną aleją świata przemaszerowały tysiące ludzi ubranych w biało-czerwone lub ludowe stroje, z polskimi chorągiewkami w rękach lub innymi symbolami związanymi z Polską. Mimo deszczu towarzyszyły im uśmiechy na twarzy bowiem takie święto, podczas którego można zjednoczyć tylu naszych rodaków na Manhattanie zdarza się tylko raz w roku i ma miejsce w pierwszą niedzielę października. Podobnie jak zawsze, Polonia po raz kolejny zdała egzamin z patriotyzmu, i pokazała, jak bardzo jest dumna ze swojego pochodzenia. Po odtańczeniu tradycyjnego poloneza przed tzw. główną trybuną, gdzie prezentowane były poszczególne kontyngenty, oraz po przemarszu oficjalnych delegacji NYPD i FDNY oraz polskich oficerów pracujących w tych nowojorskich służbach, Piątą Aleją paradowały biało-czerwone dywizje gości z Polski, Konsulatu Generalnego RP w Nowym Jorku, Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej, weteranów i harcerstwa, a także wielu lokalnych kontyngentów, na czele których stali marszałkowie wraz z Miss i Junior Miss Polonii. Prawie z każdą dywizją maszerowały dzieci i młodzież z polonijnych szkół lub z placówek amerykańskich, w których funkcjonują dwujęzyczne, polsko-angielskie programy nauczana. Wśród uczestników parady byli także przedstawiciele polskich parafii, organizacji i chórów polonijnych, klubów sportowych i motocyklowych, a nawet miłośników samochodów z czasu PRL. Liczną grupę stanowili polscy studenci kształcący się na amerykańskich uczelniach.



WOJTEK MAŚLANKA/NOWY DZIENNIK

Oficjalnie 89. Paradę Pułaskiego swoimi przemówieniami rozpoczęli: Wielka Marszałek 2026 dr Iwona Korga oraz Marszałek Honorowy dr hab. Karol Polejowski, zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej

Uczestnicy październikowej manifestacji polskości na najważniejszej alei świata oddali hołd bohaterom wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych - gen. Kazimierzowi Pułaskiemu i Tadeuszowi Kościuszce, bowiem hasło przewodnie tegorocznej parady brzmiało: "Za naszą i waszą wolność! Generał Kościuszko i generał Pułaski, żołnierze wolności dla Polski i Ameryki. W hołdzie 250-leciu niepodległości Stanów Zjednoczonych".

Przywódcy tegorocznej Parady Pułaskiego byli bardzo zadowoleni z jej przebiegu, i nawet padający deszcz nie wpłynął na ich opinię i humory, a wręcz przeciwne. Zgodnie stwierdzili, że 89. Parada Pułaskiego, mimo braku słońca, była wyjątkowa. "Był deszcz, który pięknie nas oczyścił ze wszystkich smutnych myśli. W sercu mieliśmy Polskę i wzruszenie, które sprawiło, że była to wielka, wspaniała i piękna parada. Uczestniczyły w niej tysiące młodych ludzi, którzy na Piątej Alei z radością świętowali swoją polskość. Jestem z nich bardzo dumna. Jestem też dumna z całej Polonii oraz z delegacji Instytutu Pamięci Narodowej, a także z naszego Marszałka Honorowego, dr. hab. Karola Polejowskiego, który dzisiaj pięknie zaprezentował Polskę - powiedziała w rozmowie z "Nowym Dziennikiem" Wielka Marszałek 2026 dr Iwona Korga. - To był piękny i wyjątkowy dzień" - dodała. Radości nie krył również wspomniany Marszałek Honorowy. "Niektórzy mówią, że pogoda nie dopisała, a ja wcale tak nie uważam. Dzięki temu nie kurzyło się, a emocje i tak były naprawdę duże. Była też bardzo gorąca atmosfera i wspaniała Polonia. Polacy za granicą, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, pokazują, że naprawdę są wspólnotą" - podkreślił dr hab. Karol Polejowski, wiceprezes Instytutu Pamięci Narodowej.

Wojtek Maślanka



Rozpoczęciu Parady Pułaskiego zawsze towarzyszy tradycyjny polonez odtańczony przed trybuną główną



Tuż przed rozpoczęciem 89. Parady Pułaskiego publiczność swoim występem zabawiały majżoretki i orkiestra OSP z Krasocina




POLISH
&SLAVIC
FEDERAL CREDIT UNION
anniversary
1976 - 2026
1.855.PSFCU.4U (1.855.773.2848)
www.psfcu.com
www.NaszaUnia.com




Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Jorku


THE PULASKI DAY PARADE
ESTABLISHED 1936


Fifth Ave









FELIETON

Następny kryzys już gdzieś rośnie

Kryzysy gospodarcze mają tę nieprzyjemną cechę, że zawsze wydają się oczywiste dopiero po fakcie. Po pęknięciu bańki internetowej wszyscy nagle przypomnieli sobie, że spółki bez zysków nie powinny być warte fortuny. Po krachu na rynku nieruchomości w 2008 roku nietrudno już było zauważyć, że domów nie da się sprzedawać w nieskończoność ludziom, których nie stać na ratę kredytu.



© THE WHITE HOUSE

Rywalizacja USA z Chinami może wywołać w przyszłości – bliskiej lub dalekiej – ogólnoświatowy kryzysach

Wcześniej jednak wielu ekspertów przekonywało, że tym razem jest inaczej. Że technologia zmieniła reguły gry. Że nieruchomości w całej Ameryce przecież nie tanieją jednocześnie. Że ryzyko zostało rozproszone. A potem okazało się, że zostało nie tyle rozproszone, ile ukryte.

Właśnie dlatego pytanie nie brzmi, czy nadejdzie kolejny kryzys. Brzmi raczej: gdzie zacznie się tym razem, jak szybko rozleje się po świecie i kto ostatecznie zapłaci rachunek. W gospodarce światowej kryzysy są nieuniknione, ponieważ system finansowy żyje z obietnic dotyczących przyszłości. Kredyt jest obietnicą, że jutro będziemy bogatsi. Wycena giełdowa jest obietnicą, że firma urośnie. Obligacja jest obietnicą, że państwo lub korporacja odda pieniądze z odsetkami. Problem zaczyna się wtedy, gdy tych obietnic robi się za dużo, a przyszłość nie oznacza spełnienia marzeń.

AI: TECHNOLOGIA PRAWDZIWA, BAŃKA TAKŻE

Dziś potencjalnych punktów zapalnych nie brakuje. Pierwszym i najbardziej modnym jest sztuczna inteligencja. Nie chodzi o to, że AI jest oszustwem. Tak samo internet nie był oszustwem w 2000 roku, a kolej żelazna nie była oszustwem w XIX wieku. Przełomowe technologie mogą być realne. Niestety bańki spekulacyjne są również realne. Jedno nie wyklucza drugiego. Można budować przyszłość i jednocześnie przepłacać za jej fundamenty.

Wokół AI powstaje dziś cała „infrastruktura wiary": centra danych, elektrownie, linie przesyłowe, kontrakty na energię, nowe chipy, chłodzenie, zabezpieczenia, długoterminowe najmy i skomplikowane finansowanie. Dolina Krzemowa sprzedaje wizję świata, w którym każdy biznes będzie potrzebował coraz więcej mocy obliczeniowej. Banki, fundusze i prywatni pożyczkodawcy chętnie tę wizję finansują. Jeżeli jednak zyski z AI okażą się mniejsze niż zakładają dzisiejsze wyceny, problem nie zatrzyma się na aplikacjach i prezentacjach inwestorskich. Uderzy w firmy energetyczne, budowlane, producentów sprzętu, rynek długu, fundusze emerytalne i zwykłe portfele inwestycyjne. W tym sensie AI coraz bardziej przypomina nie tylko bańkę technologiczną, ale także klasyczną bańkę infrastrukturalną. Buduje się realne obiekty za realne pieniądze, często pożyczone. Jeżeli popyt nie dopisze, centrum danych nie zniknie jak źle napisana aplikacja. Zostanie beton, stal, rachunek za prąd i kredyt do spłacenia. Historia zna takie pomniki przesadnego optymizmu. Problem polega na tym, że dziś są one połączone z giełdą, bankami, prywatnym kredytem i funduszami, które trzymają oszczędności ludzi niemających pojęcia, co oznacza GPU, hyperscaler albo model językowy.

DŁUG, CZYLI RACHUNEK ZA EPOKĘ TANIEGO PIENIĄDZA

Drugim obszarem ryzyka jest dług. Przez lata świat przyzwyczaił się do taniego pieniądza. Państwa pożyczały, firmy pożyczały, konsumenci pożyczali. Gdy stopy procentowe były niskie, można było udawać, że ciężar długu jest lżejszy, niż naprawdę był. Ale epoka darmowego pieniądza się skończyła. Wyższe rentowności obligacji oznaczają droższe kredyty hipoteczne, trudniejsze refinansowanie dla firm, większe koszty obsługi długu publicznego i mniejszą przestrzeń dla rządów, które w poprzednich kryzysach mogły ratować gospodarkę kolejnymi pakietami pomocowymi.

To bardzo ważna różnica. W 2008 roku państwa mogły wystąpić jako ostatnia instancja ratunku. Podczas pandemii również. Ale jeżeli następny kryzys pojawi się w uniwersum wysokiego długu, wysokich kosztów obsługi i politycznej niechęci do dalszych deficytów, reakcja może być wolniejsza i bardziej chaotyczna. Metaforycznie: straż pożarna nadal istnieje, ale ma mniej wody w zbiorniku.

ENERGIA CZYLI UKRYTY PODATEK OD WSZYSTKIEGO

Trzecim zapalnikiem pozostaje energia. Ropa, gaz i szlaki morskie nie zniknęły z gospodarczej mapy świata tylko dlatego, że wszyscy nauczyli się mówić o zielonej transformacji. Wojny, blokady, ataki na tankowce, napięcia wokół cieśnin i rywalizacja o LNG mogą bardzo szybko zamienić się w podatek od wszystkiego. Energia jest bowiem ukryta w cenie chleba, nawozów, transportu, ogrzewania, produkcji przemysłowej i usług. Jeśli ropa drożeje, gospodarka najpierw udaje, że sobie radzi. Potem płaci konsument. Na końcu płacą firmy, które nie radzą sobie ze spadkiem popytu popyt i tracą zdolność obsługi długu.

Do tego dochodzi klimat, czyli ryzyko, które przez długi czas traktowano jako problem ekologów, a coraz częściej staje się problemem bankierów. Susze, powodzie, pożary, fale upałów, straty w rolnictwie i rosnące koszty ubezpieczeń nie są już abstrakcją. Jeśli domów nie da się ubezpieczyć, ich wartość spada. Jeśli wartość nieruchomości spada, cierpią właściciele, banki i lokalne budżety. Jeśli jednocześnie drożeje żywność, paliwo i kredyt, gospodarstwa domowe zaczynają pękać w najsłabszych miejscach.

Opinie publicystów "Nowego Dziennika", wyrażane w felietonach, są ich osobistymi poglądami, z którymi "Nowy Dziennik" się nie utożsamia

POLITYKA ZAMIAST AMORTYZATORA

Kolejnym ryzykiem jest polityka. Świat stał się mniej skłonny do współpracy niż w czasie poprzednich kryzysów. Protekcjonizm, wojny handlowe, sankcje, rywalizacja USA z Chinami i skracanie łańcuchów dostaw zwiększają odporność jednych sektorów, ale podnoszą koszty dla całej gospodarki. Globalizacja miała swoje ciemne strony, ale zapewniała przynajmniej pewien mechanizm amortyzacji. Gdy kraje zaczynają działać osobno, kryzys szybciej staje się konkursem narodowych egoizmów.

Kasandryczne przepowiednie kolejnego krachu trzeba oczywiście traktować ostrożnie. Ekonomiści i komentatorzy od lat zapowiadają wielkie załamanie, a gospodarka często idzie dalej, ku irytacji pesymistów. Czasem ma rację optymista, który mówi, że firmy są bardziej odporne, konsumenci nadal wydają, banki są lepiej dokapitalizowane, a technologia naprawdę zwiększy produktywność. Ale lekcja historii jest inna: optymiści często mają rację co do kierunku, a pesymiści co do ceny.

Nie wiemy więc, czy następnym detonatorem będzie AI, dług, energia, Chiny, klimat, cyberatak, rynek nieruchomości komercyjnych, pandemia, prywatny kredyt czy zupełnie inny element, który dziś siedzi cicho w przypisach raportów finansowych. Wiemy natomiast, że kryzysy rzadko wybuchają tam, gdzie wszyscy patrzą. Bańkę dot-comów można było zobaczyć. Bańkę mieszkaniową również. Ale złożonych instrumentów finansowych, które zamieniły lokalny problem kredytów hipotecznych w globalną katastrofę, większość ludzi nie rozumiała do samego końca. Kasandra czasem przesadza, ale rzadko zmyśla.


© DREAMSTIME

Nie wiemy, co dokładnie wywoła następny wielki kryzys. Wiemy natomiast, że kryzysy rzadko wybuchają tam, gdzie wszyscy patrzą

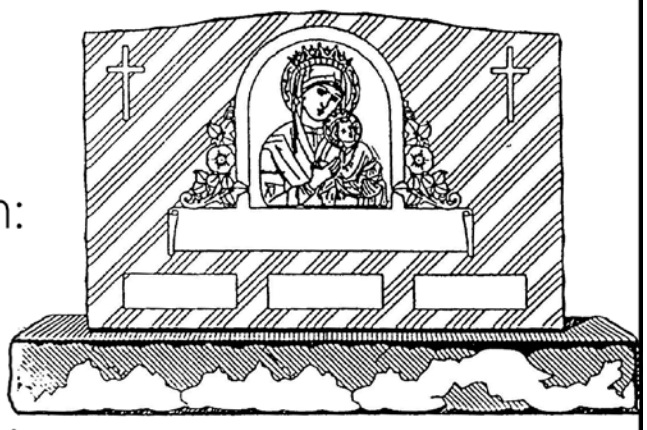
Następny kryzys także zapewne będzie miał twarz dobrze znaną i ukryty mechanizm. Na okładkach gazet zobaczymy może sztuczną inteligencję, ropę albo obligacje. W środku znajdzie się jednak to, co zawsze: nadmiar wiary, nadmiar długu i przekonanie, że tym razem ryzyko zostało sprytnie rozłożone na innych.

A potem, jak zwykle, okaże się, że ci „inni" to my.

Tomasz Deptuła

POMNIKI
KULINSKI
MEMORIALS

W służbie polskim rodzinom w 3 stanach: Nowy York, New Jersey i Pensylwania.



1-800-458-5467

Nadzieja · Hope
POLISH American PSYCHOLOGICAL SERVICES, PLLC.

Klinika Psychologiczna
NADZIEJA
zaprasza:

Licencjonowana psycholog dr Monika Herrera
oferuje konsultacje, serwisy pomocnicze, badania psychologiczne i terapie:

- w języku polskim, angielskim i hiszpańskim
- dla osób w każdym wieku (od 3 letnich dzieci do osób w sędziwym wieku)
- w szerokim zakresie schorzeń: zaburzenia neurorozwojowe, ruchowe, poznawcze, neurodegeneracyjne, udary, urazowe uszkodzenie mózgu (TBI), epilepsje, zaburzenia zachowania, zaburzenia psychologiczne/ psychiatryczne, trauma oraz opoznienia rozwojowe.

Dr Monika Herrera jest certyfikowaną specjalistką w leczeniu demencji (ECDCS) i ADHD (ADHD-CCSP oraz w terapii dialektycznej (C-DBT)

Klinika NADZIEJA oferuje:
- terapie indywidualne, grupowe oraz rodzinne,
- badania psychologiczne oraz tzw. serwisy wspierające dla pacjentów oraz ich rodzin,
- trening dla rodziców,
- leczenie depresji i problemów z samooceną,
- testy osobowości, badanie inteligencji oraz funkcji mózgu,
- pomoc ofiarom molestowania seksualnego i przemocy w rodzinie,
- pomoc w leczeniu przewlekłego bólu

New York City – 90 Broad St, 10th Floor, # 1012, New York, NY 1000
Godziny pracy: Poniedziałek-Piątek: 4pm – 9 pm

Tel.: **(347) 610 5535** • Biuro: **(212) 710 2663** • Fax: **(347) 763 2044**
e-mail: monikaherrera@hope-psychology.com • drmonikaherrera@gmail.com
www.hope-psychology.com

NOWY JORK

„Arcynowojorskie” lotnisko. 87 lat LaGuardia Airport

15 października minie 87 lat od momentu otwarcia nowojorskiego portu lotniczego LaGuardia. Rocznie lotnisko odwiedzają ok. 32 miliony pasażerów – najmniej spośród trzech portów, obsługujących aglomerację Nowego Jorku. LaGuardia oferuje bowiem głównie połączenia krajowe.

Każdy, kto podróżuje samolotem do lub z Nowego Jorku, wie doskonale, że może skorzystać z jednego z trzech lotnisk, położonych w NY lub w pobliskim New Jersey. Są to: John F. Kennedy International Airport (JFK), Newark Liberty International Airport (EWR) i LaGuardia Airport (LGA). Pierwszy z portów lotniczych obsługuje rocznie ok. 62 miliony pasażerów, drugi – ok. 45 milionów, natomiast nasz dzisiejszy bohater – ok. 32 miliony, czyli „zaledwie” około połowę ruchu lotniska JFK. Warto jednak pamiętać, że 32 miliony pasażerów w rok to i tak wynik bardzo znaczący. Dla porównania – warszawskie Lotnisko Chopina w ciągu roku obsługuje około 24 miliony pasażerów.



© DREAMSTIME

Chociaż LaGuardia było dużym lotniskiem jak na czasy, w których powstało, wkrótce stało się zbyt małe

NA CZEŚĆ BURMISTRZA

Port lotniczy LaGuardia to lotnisko położone na północnym skraju Queens w centralnej części Nowego Jorku.

Budowę i rozwój lotniska (które wcześniej było bazą dla wodolotów) rozpoczęto w 1929 roku, a cały proces zakończono 10 lat później. Oficjalne otwarcie New York Municipal Airport (taką nazwę nadano wtedy portowi lotniczemu) odbyło się 15 października 1939 roku, a port został otwarty dla biznesu 2 grudnia tego samego roku.

Głównym orędownikiem budowy i rozwoju lotniska był ówczesny burmistrz Nowego Jorku – Fiorello La Guardia, który nie szczędził pieniędzy i przestrzeni miejskiej pod cały projekt. Burmistrz chciał, by Nowojorczycy mogli korzystać z „własnego” lotniska, a nie z funkcjonującego od 1928 roku portu Newark. W efekcie nowojorski port lotniczy stał się prawdziwą perełką, zajmował powierzchnię ponad 200 hektarów i dysponował najnowocześniejszą jak na tamte czasy technologią.

Choć nie brakowało głosów sceptycznych, co do całego projektu, ostatecznie okazało się, że włodarz Wielkiego Jabłka miał rację - New York Municipal Airport błyskawicznie osiągnęło sukces – również finansowy. Ostatecznie, w 1953 roku, lotnisko przemianowano na LaGuardia Airport – na cześć nieżyjącego już wtedy byłego burmistrza, który przyczynił się do sukcesu tego kompleksu.



© CC

Po kosztownej przebudowie lotnisko trafiło na szczyty światowych rankingów portów lotniczych

PRZEPEŁNIENIE I PRZEBUDOWA

Chociaż LaGuardia było dużym lotniskiem jak na czasy, w których powstało, wkrótce stało się zbyt małe. Stale rosnący ruch pasażerski na LaGuardia i obawy dotyczące bezpieczeństwa doprowadziły do zamknięcia pobliskiego lotniska Flushing w 1984 roku. W kolejnych latach podjęto również działania mające na celu połączenie lotnisk JFK i Newark z regionalnymi sieciami kolejowymi, w celu uczynienia tych bardziej odległych lotnisk konkurencyjnymi dla portu LaGuardia.

Mimo tego ruch na LaGuardii wciąż rósł. Do 2000 roku lotnisko regularnie doświadczało opóźnień spowodowanych przepełnieniem, często przekraczających godzinę. Zmniejszony popyt na podróże lotnicze po atakach terrorystycznych na Nowy Jork z 11 września 2001 roku spowolnił tempo wzrostu ruchu, przyczyniając się do chwilowego złagodzenia opóźnień.

Od początku XXI wieku coraz częściej podnoszono konieczność przebudowy, lub całkowitej rozbiórki i budowy nowego lotniska LaGuardia. Wpływ na to miało przepełnienie, ale i stale pogarszające się warunki na lotnisku, które od dawna już nie mogło konkurować pod tym względem z innymi portami. 27 lipca 2015 roku gubernator Andrew Cuomo, wraz z ówczesnym wiceprezydentem Joe Bidenem, ogłosił wart 4 miliardy dolarów plan przebudowy terminali w jeden, spójny budynek z mostami terminalowymi łączącymi budynki. Urzędnicy i planiści lotniska doszli wtedy do wniosku, że lotnisko musi zostać w zasadzie zburzone i odbudowane.

Ostatecznie renowację LaGuardii zakończono w 2022 roku – całość kosztowała 8 miliardów dolarów.

WYPADKI I KATASTROFY

W ciągu 87 lat lotnisko LaGuardia było świadkiem wielu wypadków lotniczych, katastrof i niebezpiecznych incydentów. Do chyba najsłynniejszego zdarzenia doszło 15 stycznia 2009 roku, kiedy samolot US Airways sześć minut po rozbiegu i starcie z LaGuardii, w wyniku zderzenia z kluczem dzikich gęsi utracił moc w obu silnikach. Pilot podjął decyzję o wykonaniu awaryjnego lądowania na wodzie na pobliskiej rzece Hudson. Przeżyły wszystkie osoby obecne na pokładzie, pięć osób odniosło poważne obrażenia.



© CC

Fiorello La Guardia przyczynił się do ogromnego rozwoju portu lotniczego, które nazwano na jego cześć

Ostatnim głośnym wydarzeniem była z kolei katastrofa lotu Air Canada Express 8646, do której doszło 22 marca 2026 roku na lotnisku LaGuardia. Należący do Jazz Aviation a operujący dla Air Canada Bombardier CRJ-900 podczas lądowania zderzył się z wozem lotniskowej straży pożarnej. Zginęli obaj piloci a 41 osób zostało rannych.

Oprac. KR

Dr. Dariusz Nasiek, MD

KTO NAPRAWDĘ CIĘ WIDZI?

Samotność nie jest tylko bólem emocjonalnym

To jest ten wniosek, dla którego chyba warto było prowadzić badanie przez 87 lat. Ludzie utrzymujący ciepłe, bliskie więzi żyli dłużej i zdrowiej.



DREAMSTIME

Jesteśmy gatunkiem społecznym. Nasz mózg oczekuje kontaktu i reaguje na jego brak stresem, gorszym snem, stanem zapalnym

Najdłuższe badanie ludzkiego życia w historii nauki, prowadzone przez naukowców z Harvardu, trwa od 1938 roku. Objęło już około 2500 osób i trzy pokolenia. Szukano odpowiedzi na jedno pytanie: dlaczego jedni starzeją się w zdrowiu i pogodzie ducha, a inni gasną? Wynik zaskoczył samych badaczy — nie majątek, nie dieta, nie najcięższe treningi.

W pięciu odcinkach dr n. med. Dariusz Nasiek, lekarz z trzydziestoletnią praktyką, czyta te wyniki po swojemu: o ciekawości, ruchu, bliskich ludziach i sensie. Bez recept na cud i bez pozycji kogoś, kto wie lepiej.

HARVARD STUDY OF ADULT DEVELOPMENT — W PIGUŁCE

- Start: 1938 rok, w środku Wielkiego Kryzysu. Badanie trwa do dziś
- Uczestnicy: od 724 osób do około 2500 — już trzy pokolenia
- Dyrektor: prof. Robert Waldinger, psychiatra Harvard Medical School. To już chyba trzeci dyrektor
- Główny wniosek: to jakość relacji międzyludzkich, a nie majątek czy sława, najlepiej przewiduje zdrowe i szczęśliwe starzenie się
- Drugi wniosek: samotność szkodzi ciału tak realnie jak palenie papierosów

Ludzie utrzymujący ciepłe, bliskie więzi żyli dłużej i zdrowiej. Osamotnieni chorowali wcześniej i wcześniej umierali. Prof. Waldinger mówi o tym bez owijania w bawełnę: samotność zabija, a jej siła bywa porównywana z paleniem papierosów czy alkoholizmem. Kiedy pierwszy raz to przeczytałem, pomyślałem, że to przesada. Im dłużej patrzę na własnych pacjentów, tym mniej mi się to wydaje przesadą.

Jesteśmy gatunkiem społecznym. Nasz mózg oczekuje kontaktu i reaguje na jego brak stresem, gorszym snem, stanem zapalnym. Dlatego pytanie o starzenie się chyba nie brzmi „ilu ludzi mnie zna?", tylko „kto naprawdę mnie widzi i gdzie ja przynależę?". Liczy się jakość, nie liczba. Kilka osób, którym się ufa, wystarczy.

PRZYNALEŻNOŚĆ JEST PROCESEM CZYNNYM

Muszę powiedzieć rzecz, którą sam długo wolałem przemilczeć: bycie częścią wspólnoty nie dzieje się samo. To praca i inwestycja, czasem niełatwa i czasem nieodwzajemniona. Owszem, można mieć szczęście i trafić do dużej rodziny, w której ktoś inny dzwoni, zaprasza i podtrzymuje kontakty. Ale chyba lepiej się przygotować i działać samemu: tworzyć takie grupy, dzwonić pierwszym, zapraszać pierwszym, wnosić coś od siebie. Kiedy się zaprasza ma się swoje miejsce.

Harwardzcy badacze mówią o „kondycji społecznej" i twierdzą, że wymaga ona regularnych treningów tak samo jak kondycja fizyczna. Relacje są jak mięśnie: nieużywane, zanikają. To porównanie do mnie przemawia, choć sam wcale nie jestem w tym treningu wzorowy.

Chyba dlatego dla mnie praca daje poczucie przynależności, społeczności i kontrybucji dla innych. Być może to jest jej największa wartość w starszym wieku?

TRENING KONDYCJI SPOŁECZNEJ

- Jeden telefon dziennie do kogoś, kto ucieszy się, że dzwonimy
- Jedno spotkanie w tygodniu wpisane w kalendarz — jak wizyta u lekarza, nie „jeśli wyjdzie"
- Jedna grupa, do której coś wnosimy: parafia, klub, stowarzyszenie, sąsiedzi
- Pytanie kontrolne raz na kwartał: kto zauważyłby, gdyby mnie zabrakło przez tydzień?

W następnym odcinku: sens. Dlaczego wolność bez celu bywa pusta — i dlaczego sam nie chcę przechodzić na emeryturę.

O AUTORZE

Dariusz Nasiek, MD, MBA — lekarz z potrójną specjalizacją amerykańską (anestezjologia, medycyna bólu, interwencyjne leczenie bólu), współzałożyciel praktyki Allied Neurology & Interventional Pain Practice (ANIPP).

Praktyka działa od 2006 roku i przyjmuje pacjentów w pięciu miejscach: Englewood (185 Grand Ave., NJ 07631), Garfield, East Orange i Elizabeth w stanie New Jersey oraz Rego Park w Nowym Jorku. Zajmujemy się interwencyjnym leczeniem bólu, diagnostyką urazów mózgu oraz dokumentacją medyczno-prawną. Mówimy po polsku.

Pomagamy pacjentom – POMAGAMY - zapytajcie ich sami.

Ten cykl nie jest poradą medyczną dla konkretnego pacjenta. To zapis tego, czego uczę się sam, i zachęta do rozmowy z własnym lekarzem.

Źródła: Harvard Study of Adult Development (Harvard Medical School / Massachusetts General Hospital); R. Waldinger, M. Schulz, „Dobre życie" (The Good Life), 2023; materiały Harvard Gazette.



KINO

„Lalkomania” w Polsce! Kina są oblegane!

„Lalka” to absolutnie najgorętsza premiera kinowa w Polsce w tym roku. W ciągu zaledwie pięciu dni od premiery film obejrzało ponad pół miliona widzów. Nic w tym dziwnego – opinie krytyków filmowych są dla „Lalki” bardzo pochlebne, a gwiazdorska obsada to dodatkowa wisienka na torcie!

Premiera długo wyczekiwanej „Lalki” miała miejsce w polskich kinach w środę 30 września. Bardzo szybko okazało się, że nad Wisłą zapanowało istne szaleństwo – sale kinowe były i dalej są dosłownie oblegane przez widzów, którzy za wszelką cenę chcą zobaczyć dzieło w reżyserii Macieja Kawalskiego, zrealizowane na podstawie powieści Bolesława Prusa pod tym samym tytułem.

Szacunki za pierwsze pięć dni od premiery (środa-niedziela) jeszcze się wahają. Z danych KinoMetrics wynika, że w tym czasie „Lalkę” obejrzało w polskich kinach 560 tysięcy widzów. Z kolei TVN24 podaje liczbę 622 tysięcy. Oznacza to, że mamy do czynienia z nowym polskim superhitem! Do rekordzisty – filmu „Kler”, który w pierwszym tygodniu obejrzało ponad 935 tysięcy osób „Lalce” brakuje dość sporo. Ale do miejsca drugiego, czyli filmu „Pitbull. Niebezpieczne kobiety” (ponad 767 tysięcy widzów) – już wcale nie tak dużo.

A eksperci przewidują, że czas będzie jeszcze działał na korzyść „Lalki”. Wszystko za sprawą... uczniów. Kina spodziewają się bowiem prawdziwego zalewu wycieczek zorganizowanych właśnie ze szkół. W końcu powieść Prusa to absolutny kanon polskiej literatury.

Dlaczego Polska wprost oszalała na punkcie „Lalki”? Powodów jest z pewnością kilka. Po pierwsze – scenografia. Do internetu w ostatnich miesiącach i tygodniach wyciekały zdjęcia i fragmenty scenerii, w jakich nagrywano film. Co tu kryć – wyglądało to naprawdę wspaniale i pozwalało mieć nadzieję, że ostateczne dzieło udźwignie wciąż rosnące oczekiwania widzów.

Drugim powodem popularności „Lalki” jest gwiazdorska obsada. Marcin Dorociński, Marek Kondrat, Kamila Urzędowska, Maja Komorowska, Agata Kulesza, Andrzej Seweryn, Karolina Gruszka, Krystyna Janda, Borys Szyc, Maciej Stuhr, Cezary Żak, Jan Englert, Dawid Ogrodnik... Od tych nazwisk może się zakręcić w głowie, a to wcale nie koniec listy wybitnych polskich aktorów, którzy grają w „Lalce”. I teraz najlepsze – już wkrótce wszyscy będziemy mogli na żywo przekonać się, czy szał, jaki zapanował nad Wisłą, jest uzasadniony. „Lalka” będzie bowiem grana w Nowym Jorku i w New Jersey! Na ten moment potwierdzone są trzy seanse: 7 listopada w Hawthorne Theatres (NJ), 8 listopada w Rutgers Cinema (NJ) i 15 listopada w South Bay Cinemas (NY).

Zapraszamy na pokazy filmu Lalka na wschodnim wybrzeżu - info i bilety na stronie: mojbilet.com.

Oprac. KR



© FILMPOLSKI.PL

„Lalka” przyciąga do kin setki tysięcy widzów. Już wkrótce będzie można obejrzeć ten film w Nowym Jorku i New Jersey!

dompak

PACZKI DO POLSKI ORAZ DO EUROPY

nasze usługi

- Serwis od drzwi do drzwi
- Wysyłka statkiem oraz samolotem
- Wysyłka pojazdów: samochody, motocykle i quady
- Przesyłki częściowo i całokontenerowe
- Serwisy celne oraz mienie przesiedleńcze





lokalizacje

www.dompak.us

Dompak Warehouse
201 Hartle St. Suite A
Sayreville, NJ 08872
732.325.3322

Dompak Travel
25 Locust Ave.
Wallington, NJ 07057
201.706.9812

Dompak Shipping & Travel
61-65 56th Rd.
Maspeth, NY 11378
718.705.0070

PLUMBING & HEATING
Licensed Master Plumber: Andrzej Natkaniec
• INSTALACJA NOWYCH BOILERÓW
• ZAMIANA BOILERÓW OLEJOWYCH NA GAZOWE
• USUWANIE VIOLATION
• RPZ/BACKFLOW PREVENTER INSTALACJA & COROCZNE SERWIS
• INSPEKCJE SYSTEMÓW LINII GAZOWYCH ZGODNIE Z LOCAL LAW 152
Firma ubezpieczona z licencją • Darmowe wyceny
Przyjmujemy credit cards.
718.326.9090
53-28 61st Street • Maspeth, NY 11378

INCOME TAX LEON FUKS
KSIĘGOWY MÓWI PO POLSKU
CERTIFIED PUBLIC ACCOUNTANT
PONAD 30 LAT PRAKTYKI ZAWODOWEJ.
PROFESJONALNE USŁUGI DLA OSÓB INDYWIDUALNYCH, FIRM I KORPORACJI.
Rozliczenia podatkowe w tym lata ubiegłe
Rozliczanie podatków dla korporacji i spółek
Konsultacje dla nowych biznesów
Reprezentacja w IRS (przy kontrolach podatkowych)
Finansowe planowanie i porady podatkowe
Księgowość dla biznesów
Amerykańskie rozliczenia dla osób mieszkających poza USA
31-53 Crescent Street, Astoria NY 11106 | (718) 726-6080, (718) 726-8722 fax

Shook
FUNERAL HOME, INC.
Family Owned & Operated since 1955
Honoring your loved ones with respect & dignity
639 Van Houten Avenue • Clifton, New Jersey 07013
(973) 471-9620 www.ShookFH.com
Nancy Shook Garreston, President NJ Lic. No. 3657
Roy B. Garretson, Manager NJ Lic. 3550

GABINET PSYCHOLOGII
Konsultacje | Ewaluacje | Testy | Diagnoza | Psychoterapia
Dr ANDRZEJ TWARDOŃ
Psycholog, Mount Sinai, Roosevelt
The New School for Social Research
Mgr ANNA TWARDOŃ
Psychoterapeuta
Uniwersytet Jagielloński, New York University
646-823-3257 1140 Broadway, Manhattan, NY (at 26th Street)
Subway: N,R to 28th St, 6 to 28th St. or L to 14 St./Union Sq
(Polish / English) Bezpłatna konsultacja telefoniczna
Stres imigracyjny, nerwice, lęki, depresja, problemy osobiste i rodzinne, opinie dla sądów, nałogi, choroby psychiczne, nauka medytacji
www.twardon.org • atwardon@gmail.com

Tony's Mufflers
Ogólna mechanika samochodowa
• Zbieżność • Hamulce • Elektronika samochodowa
• Amortyzatory • Opony • Układy wydechowe
• Spawanie SAMOCHODY AMERYKAŃSKIE I ZAGRANICZNE
201.893.1507 lub 973.471.8133
465 Main Ave • Wallington, NJ 07057

KONDRAT DLA „LALKI” wrócił do aktorstwa

Po niemal dwóch dekadach przerwy od aktorstwa Marek Kondrat przyjął rolę Rzeckiego w nowej adaptacji „Lalki”. W filmie wcielił się w rolę Ignacego Rzeckiego, który – jak przyznał wybitny aktor – jest mu bardzo bliski. „Jestem zbudowany na podobnych zasadach” – stwierdził.


© DREAMSTIME

Marek Kondrat zawiesił karierę aktora na kilkanaście długich lat. Wrócił do zawodu specjalnie dla „Lalki”

W nielicznych wywiadach, których Marek Kondrat udzielił w ciągu ostatnich lat, swoją decyzję o rezygnacji z aktorstwa nazywał „zrzuceniem kieratu" i „potrzebą dezercji". Podkreślał, że był już zmęczony graniem, bo przed kamerami występuje od 10. roku życia, kiedy zadebiutował w „Historii żółtej ciżemki", a rozpoznawalność, która towarzyszyła mu od dziecka, była dla niego udręką. W czerwcu 2025 producent nowej ekranizacji „Lalki", Radosław Drabik ogłosił, że Marek Kondrat wraca na wielki ekran i zagra Ignacego Rzeckiego. Gdy Drabik po raz pierwszy złożył mu tę propozycję, Kondrat odmówił. „Pożegnałem się już 20 lat temu z taką powtarzalnością: dzwoni telefon, jakiś tytuł pada, budzą się wyobraźnie, potem mamy trzy miesiące czy pół roku akcji. Tak wyglądało właściwie całe moje życie i to mi się znudziło, krótko mówiąc. Kiedy podejmowałem decyzję, że rezygnuję z aktorstwa, pomyślałem sobie, że jestem właściwie w środku swojego życia i instynkt mi podpowiadał potrzebę uwolnienia się od tego (...). Ale ta propozycja ponawia się, wkraczały kolejne argumenty, znów kolejne itd.” – powiedział w rozmowie z PAP Life.

Aktor przyznał, że zaczął analizować, co się kryje za tą propozycją. „Lalka” zawsze była jego ulubioną powieścią, a w swoim aktorskim życiu nie miał okazji znaleźć się wśród jej bohaterów.

„Kiedy to wszystko skleiło się razem, doszedłem do wniosku, że właściwie nie ma argumentów przeciw. A potem zaczynam sobie budować jakąś nową rzeczywistość. Bo aktor cały czas we mnie tkwi. On jest zakodowany. Więc wyobrażam sobie taki powrót do rzeczywistości, którą znam. Ale, jak się okazuje w praniu: nie do końca, bo technika zmieniła się do tego stopnia, że jest troszkę inaczej (...). Inaczej wygląda kompozycja, inaczej też wygląda czułość w stosunku do aktora i troska o niego. Nigdy nie znajdowałem się w tak komfortowych warunkach przez 60 lat pracy jak teraz. Traktowany jak starzec, którego trzeba usadzić, o którego trzeba zadbać itd., a poza tym - jak jakiś gwiazdor” – powiedział Kondrat.

Aktor podkreślił też fantastyczną współpracę z Marcinem Dorocińskim, który gra Wokulskiego. „Bardzo cenię drogę, którą przeszedł, i myślę, że w roli Wokulskiego jest absolutnie na swoim miejscu” – dodał.

Zapraszamy na pokazy filmu Lalka na wschodnim wybrzeżu - info i bilety na stronie: mojbilet.com.

Iza Komendołowicz (PAP)

POLONIA

Jazzowy wieczór na Greenpoincie

Paweł Ignatowicz Trio, Medyna-Winnicki Project oraz gwiazda wieczoru Aga Zaryan, wystąpili w ramach trzeciej edycji Greenpoint Jazz Festival. Impreza odbyła się 26 września i miała miejsce w Centrum Polsko-Słowiańskim. Cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem publiczności.



WOJTEK MAŚLANKA/NOWY DZIENNIK

Aga Zaryan skradła serca greenpoinckiej publiczności

"Aga Zaryan jest wokalistką wybitną. Dzisiaj dała fenomenalny koncert, którym byłam zauroczona i miałam dreszcze na moim ciele" - tak występ gwiazdy tegorocznej edycji Greenpoint Jazz Festival oceniła inna znana artystka jazzowa Urszula Dudziak, która również pojawiła się na widowni. Po obejrzeniu występu Agi Zaryan nie szczędziła słów pochwały na jej temat. "Świetnie śpiewa, twórczo, po swojemu. Ma bardzo piękny repertuar oraz niezwykłą klasę i charyzmę. Właściwie posiada wszystko, czego potrzeba wybitnej wokalistce jazzowej. Podziwiam i kocham ją" - powiedziała nasza rozmówczyni. Była też bardzo zadowolona, że w niektórych utworach śpiewała scatem, czyli techniką, którą w polskim jazzie chyba najbardziej rozpropagowała właśnie Urszula Dudziak. "Bardzo się z tego cieszę. Aga nawet sama mi powiedziała, że jestem jedną z jej inspiracji. Dlatego ten dzisiejszy koncert był dla mnie bardzo dużym przeżyciem" – dodała.

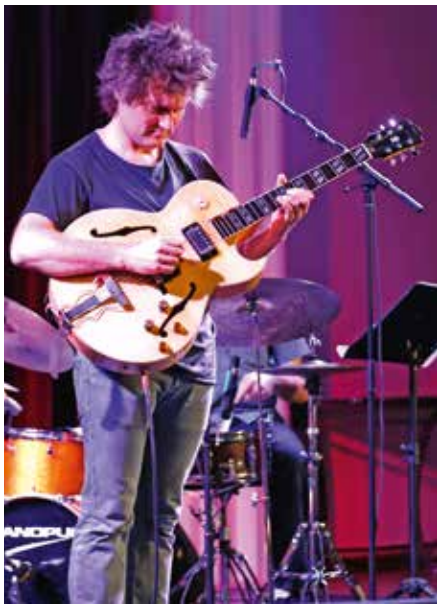
Aga Zaryan zaśpiewała m.in. utwory z płyt: "My Lullaby", "Miłość", "Księga olśnień" oraz najnowszego albumu "Second Time Around". Zaprezentowała także wiersze poetów związanych z Powstaniem Warszawskim, m.in. Krystyny Krahelskiej i Krzysztofa Kamila Baczyńskiego oraz przeboje znane z repertuaru Ewy Demarczyk i Czesława Niemena, a także amerykańskie standardy jazzowe. Widzowie byli tym repertuarem i jego wykonaniem niesamowicie zachwyceni. "To była wspaniała publiczność, zasłuchana, skoncentrowana, wrażliwa i doceniająca jazz - podkreśliła w rozmowie z "Nowym Dziennikiem" Aga Zaryan. - Myślę, że ważne dla niej były polskie utwory, bo jednak na tym festiwalu zdecydowanie była przewaga Polaków, ale była też grupa



Po koncercie Aga Zaryan długo podpisywała swoje płyt



Medyna-Winnicki Project zaprezentował przeboje The Beatles w jazzowej aranżacji



Paweł Ignatowicz jest gitarzystą jazzowym znanym zarówno w polonijnym jak i amerykańskim środowisku muzycznym

Amerykanów. Więc program był tak skonstruowany żeby były polskie akcenty, ale też żeby zabrzmiał jazz amerykański. I to wszystko było bardzo ciepło przyjęte. Dlatego dobrze mi się dzisiaj śpiewało" - stwierdziła wokalistka. W trakcie występu towarzyszyli jej: pianista i kompozytor Michał Tokaj, kontrabasista Darek Oleszkiewicz oraz perkusista Matt Slocum. Gościnnie w kilku utworach na trąbce zagrał znany polonijny muzyk Daniel Sky Szczepański.

Przed koncertem Agi Zaryan wystąpił znany saksofonista jazzowy Krzysztof Medyna wraz z pianistą Andrzejem Winnickim oraz perkusistą Michałem Winnickim i kontrabasistą Johnem Parkiem czyli tzw. Medyna-Winnicki Project. Muzycy zaprezentowali kilka przebojów znanych z repertuaru grupy The Beatles w bardzo ciekawych jazzowych aranżacjach. Wśród nich były "Yesterday", "Day Tripper", "And I Love Her", "Here, There and Everywhere", "Norwegian Woods" oraz zakończenie "With the Little Help From My Friends". "Wszystkie utwory były zaaranżowane przez Andrzeja Winnickiego, natomiast wyboru dokonaliśmy wspólnie. Kierowaliśmy się przede wszystkim istnieniem w oryginałach pewnego pulsu czy groove'u, który można byłoby wykorzystać po odpowiedniej obróbce dla 'naszego' stylu" - podkreślił Krzysztof Medyna. Każdy z utworów osadzony był jednak w nieco innym, rytmicznym klimacie. "Aranżacja 'Norwegian Woods' była ukłonem w kierunku modalnego jazzu Johna Coltrane'a i MacCoya Tynera, a 'With the Little Help From My Friends' to urytmizowany jazzowy blues. 'Day Tripper' miał już oryginalnie tzw. riff, który sugerował nam go jako kandydata do aranżacji. Generalnie rzecz biorąc, wybór utworów Beatlesów zależał od ich charakteru, jeżeli chodzi o sferę rytmiczną, ażeby można było je 'ujazzowić'" - wyjaśnił artysta. Koncert Medyna-Winnicki Project był bardzo dobrze przyjęty, a prezentowane utwory nagrodzone gromkimi brawami. Zresztą Krzysztof Medyna, który bardzo często występuje dla Polonii, w dodatku w różnych projektach i konfiguracjach muzycznych, ma wśród niej wielu wielbicieli i fanów, których nie brakowało także na sali Centrum Polsko-Słowiańskiego, w której odbywał się Greenpoint Jazz Festival.

Natomiast jego trzecią edycję rozpoczął koncert innego doskonale znanego polonijnej publiczności muzyka jazzowego - gitarzysty Pawła Ignatowicza, któremu na scenie towarzyszył pianista Chris McCarthy oraz perkusja Ari Honig. Muzycy ukrywający się pod nazwą Paweł Ignatowicz Trio zaprezentowali kompozycje lidera zespołu i muzykę przesyconą jazzową improwizacją, w której można było odnaleźć elementy progresywnego rocka, ale także swingu, bluesa i oczywiście współczesnego jazzu. Zresztą Paweł Ignatowicz znany jest z takich kompozycji nawiązujących do jazz-rocka czy też jazz fusion. Festiwal prowadziła znana i lubiana w polonijnym środowisku konferansjerka i wokalistka Daga czyli Dagmara Czechura wnosząc do całości sporą dawkę swojego scenicznego luzu i charakterystycznego poczucia humoru. Wśród gości specjalnych - prócz wspomnianej wcześniej Urszuli Dudziak byli, m.in.: ambasador RP przy ONZ Krzysztof Szczerski, konsul generalny Mateusz Sakowicz wraz z żoną Bogną Bernaciak-Sakowicz, a także przedstawiciele Rady Dyrektorów Centrum Polsko-Słowiańskiego: Zbigniew Solarz (wiceprezes), Bożena Konkiel (sekretarz), Robert Tarnawski (dyrektor) oraz Edyta Greer z Komisji Rewizyjnej.

Wojtek Maślanka



Urszula Dudziak (z lewej) jest wielką fanką Agi Zaryan i na odwrót



Festiwal prowadziła Dagmara Czechura bardziej znana jako Daga



Polonijny muzyk Daniel Sky Szczepański zagra na trąbce w kilku utworach zaprezentowanych przez Agę Zaryan



KRAKÓW – DĘBNIKI | DOM NA SPRZEDAŻ

Dom dwurodzinny – 256 m² + działka 6 arów

8 pokoi • 2 kuchnie • 3 łazienki • garaż • ogród
3 kondygnacje • fotowoltaika • spokojna, zielona okolica.
Idealny dla **dwóch rodzin lub rodziny wielopokoleniowej.**
Cena: 3 000 000 zł – do negocjacji

Kontakt:
Danuta: +48 500 749 456, Bogdan: +48 796 003 438



16/10/2026

TRAILER MECHANICS WANTED!

Pay: $22.00 - $32.00 per hour
Job description:
COMPETITIVE PAY BASED ON EXPERIENCE.
SWITCHER EXPERIENCE A PLUS!
MONDAY-FRIDAY 2:30PM-10 PM
SATURDAY: FLEXIBLE

Come join our daybreak team, and make good money, as you grow in your trailer mechanic career. We have work all your round.

Daybreak Express was established in 1980, and keeps on growing while other companies are no longer in business. We stay busy, and you will never be left without work at our company.

Main duties are to maintain the Trailers and Chassis in our Fleet.

Along with a Competitive salary, the company offers the following: PTO (Personal time off), Medical, Dental, Vision, Life insurance, 401K (match), Direct Deposit.

Overtime pay after 40 hours

Please contact Jose Funes at 973-589-5931 Extension 1127 or Ryszard Pasek at 973-866-9015 for further details.

Or you can stop by at
Daybreakexpress.com
500 Avenue P, Newark. NJ 07105

23/10/2026

Pani z wyższym wykształceniem szuka pana w wieku 70-80 lat w celu towarzysko matrymonialnym.

Proszę dzwonić lub zostawić wiadomość

914-260-9211

23/10/2026

MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE!

NAPISZ:
advertising@dziennik.com

W dniu publikacji w gazecie ogłoszenia umieszczone są na naszej stronie internetowej www.dziennik.com

OGŁOSZENIA DO NOWEGO DZIENNIKA PRZYJMOWANE SĄ RÓWNIEŻ:

SIEDZIBA GŁÓWNA
CLARK
10 Schindler Road
Clark, NJ 07066

Dział Ogłoszeń i Reklamy:
advertising@dziennik.com
tel. 212-594-2266

Elżbieta Popławska
Tel. (347) 341-2217

Wojciech Maślanka
Tel.: (347) 602-3622
e-mail: wm@dziennik.com

Zbigniew Semczyk
Greenpoint 67 West St.,
pokój 47 B (blisko Greenpoint Ave.)
tel. (718) 389-6117
(proszę umawiać się telefonicznie)

DISCLAIMER: „Nowy Dziennik" assumes the statements made in classified advertisements are accurate, but cannot investigate them and assumes no responsibility or liability concerning their content. The Publisher reserves the right to decline, withdraw, or edit advertisements. Every effort will be made to avoid mistakes, but responsibility cannot be accepted for clerical or printing errors.

ZRZECZENIE SIĘ ODPOWIEDZIALNOŚCI: „Nowy Dziennik" zakłada, że informacje podane w ogłoszeniach są zgodne z prawdą. Jednak nie jest w stanie sprawdzać ich prawdziwości i brać odpowiedzialności za ich treść. Wydawca ma prawo do odmówienia, wycofania lub przeredagowania treści ogłoszenia. Wydawca dochowa wszelkich starań, by uniknąć pomyłek, ale nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku.

POLISH-AMERICAN MUSIC STAGE ZAPRASZA NA DRUGĄ EDYCJĘ

Galaxy of Polish Stars

Polska Rewia Operetkowo-Musicalowa



Koncert uświetniający rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości rozpocznie *Polonez* Wojciecha Kilara (z filmu *Pan Tadeusz*) oraz dwie pieśni patriotyczne i Walc Barbary z filmu Noce i Dni. **Program koncertu** to największe przeboje operetkowe w rytmie walca wiedeńskiego i czardasza, a także znane duety i piosenki musicalowe w języku polskim, angielskim, francuskim i włoskim. *Phantom of the Opera*, *West Side Story*, *My Fair Lady*, *Les Miserables*, *Skrzypek na Dachu*, *Księżniczka Czardasza*, *Zemsta Nietoperza*, *Giuditta*, *Hrabina Marica* i *Wesoła Wdówka*. W tym roku zagra nowa **PAMS Concert Orchestra**, w której składzie mamy kilkoro znamienitych muzyków polskich – **Agata Mańka, Paweł Knapik, Daniel Sky Szczepański oraz Kamil Tarnawczyk.** Wystapia solisci z najlepszych teatrów muzycznych w Polsce, oraz słynna gwiazda amerykańskiego Broadwayu.

Patrycja Pieczara – Uznana na arenie międzynarodowej polska dyrygentka, prowadząca zawodowe orkiestry w Europie, Ameryce Północnej, Azji i Ameryce Łacińskiej. Zadebiutowała zawodowo w 2011 roku, występując z Narodową Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia oraz Filharmonią Krakowską. Gościnnie dyrygowała, m.in. Royal Scottish National Orchestra, Royal Liverpool Philharmonic, Tokyo Symphony Orchestra oraz Istanbul State Symphony Orchestra.

Ben Crawford – gwiazda Broadwayu, znany z roli tytułowej w musicalu *Phantom of the Opera*, którą odtwarzał przez 5 ostatnich lat produkcji spektaklu (czyli do roku 2023), oraz z roli tytułowej w musicalu *Shrek the Musical*. Występował również w takich produkcjach jak *Charlie and the Chocolate Factory*, *Big Fish*, oraz *Les Misérables*.

Paulina Janczak – solistka Teatru Polskiego w Szczecinie. Zdobywczyni Złotej Płyty w polskiej produkcji *Les Misérables* oraz Potrójnej Platynowej Płyty za rolę Christine w musicalu *Phantom of the Opera* – Do tej roli została wybrana osobiście przez kompozytora tego musicalu, Andrew Lloyd Webbera. Występowała również w wielu popularnych serialach telewizyjnych jak *M Jak Miłość*, *Barwy Szczęścia*, czy *Na Dobre i Na Złe*.

Iwona Socha – solistka Opery Krakowskiej; występuje także w Teatrze Wielkim w Łodzi, Operze Śląskiej i Operze Wrocławskiej oraz na licznych festiwalach międzynarodowych. Laureatka wielu prestiżowych nagród festiwalowych i konkursowych; uhonorowana przez Ministra Kultury Brązowym Medalem *Zasłużony Kulturze Gloria Artis*.

Adam Sobierajski – solista Opery Śląskiej i Opery Krakowskiej; solista gościnny Opery Wrocławskiej, Opery Nova, Opery i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku oraz Teatru Wielkiego w Łodzi. Laureat wielu prestiżowych nagród na międzynarodowych konkursach i festiwalach. Odznaczony Brązowym Medalem *Zasłużony Kulturze Gloria Artis*.

Anna Farysej – dzieli swoją karierę artystyczną między Polskę (Teatr Wielki – Opera Narodowa, Polska Opera Królewska, Warszawska Opera Kameralna) a Stany Zjednoczone; laureatka wielu konkursów w obu krajach, zadebiutowała w Carnegie Hall w 2012 roku podczas koncertu zwycięzców nowojorskiego festiwalu muzycznego.

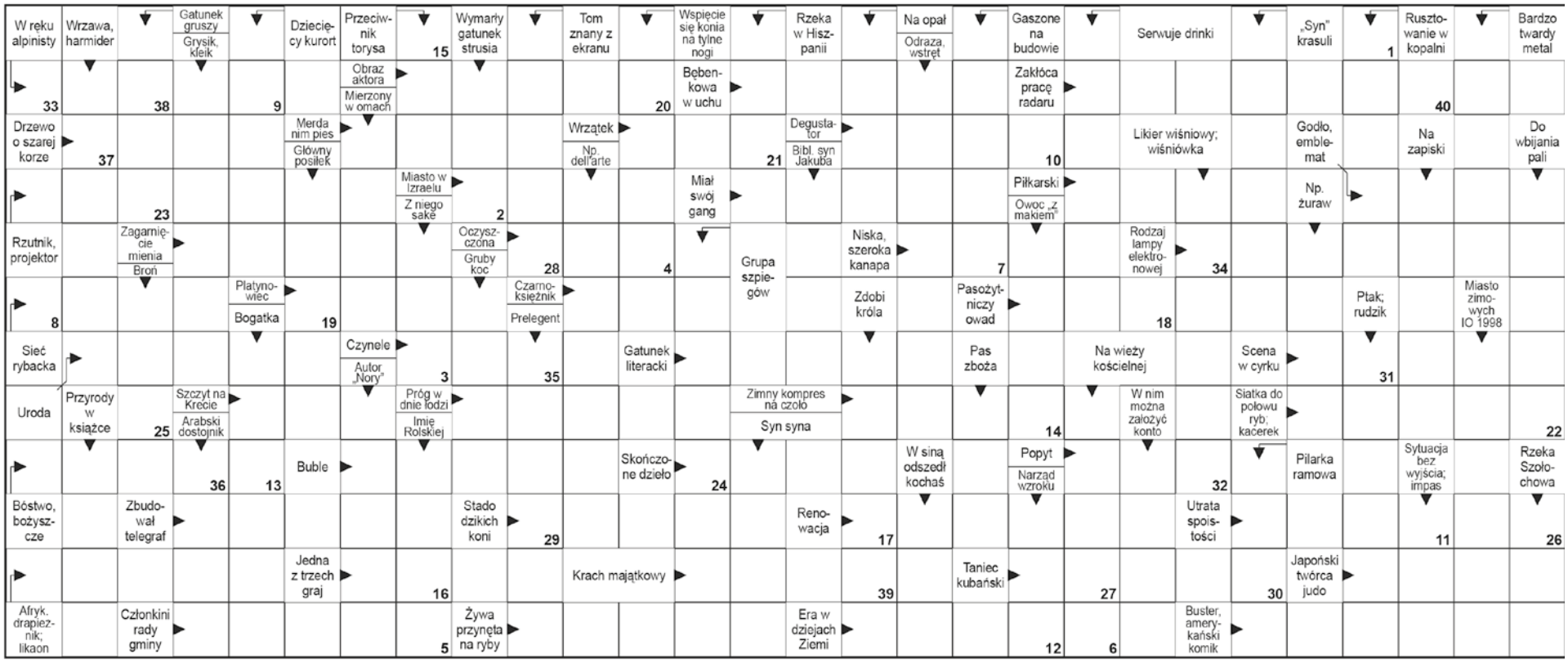
Dariusz Ocetek – śpiewak operowy, oratoryjny, musicalowy oraz muzyki rozrywkowej. Występował w Polsce, Czechach, Niemczech, we Włoszech oraz w USA. Zadebiutował w Carnegie Hall w 2000 roku podczas New York Lyric Recovery Festival – prestiżowego, corocznego festiwalu będącego elitarną sceną dla międzynarodowych talentów wokalnych.

Chór Polonia – zespół młodzieży z polskich szkół w Nowym Jorku i New Jersey, który przygotowuje **Dominik Grzyb.**

W tym roku wybraliśmy piękną salę koncertową **Symphony Space** na Manhattanie - Broadway i 95 St. Dojazd liniami metra 1, 2 i 3 (stacja po drugiej stronie ulicy, Broadway i 96 St.), oraz liniami B i C (jedna przecznica na wschód, Central Park West i 96 St.). Zapraszamy i życzymy tak wspaniałej zabawy, jak w roku ubiegłym. **Bilety – poloniabilet.com, lub Symphony Space – 212-257-8987**. Do zobaczenia na koncercie.

ROZRYWKA

KRZYŻOWKA



Rozwiązanie - aforyzm Krystyny Sylwestrzak.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40

HOROSKOP TYGODNIOWY

Baran (21.03-19.04)

Osoby spod znaku Barana mają przed sobą pracowity tydzień, a Mars przyniesie im więcej szczęścia. Warto się wysilić trochę, bo będą efekty i uda się załatwić coś ważnego. Na zakupach też trafią się wspaniałe okazje. W miłości dobre emocje, mniej stresów i wątpliwości.

Byk (20.04-20.05)

Osoby spod znaku Byka będą pewne siebie, a nawet uparte. Mars pokaże nowe cele do zdobycia. Jednak niektóre plany trzeba będzie zmienić i dopasować do nowej sytuacji. W środę i czwartek Księżyc sprzyja sukcesom, a trudności uda się pokonać. W weekend przyjdzie czas na odpoczynek, ale też na nagrodę za wszystkie trudy.

Bliźnięta (21.05-21.06)

Osoby spod znaku Bliźniąt zachowają pogodę ducha, bo będą świadomie unikać nerwowych sytuacji. Zaczną lepiej dbać o siebie, swoje zdrowie i kondycję. Jednak od piątku Księżyc sprawi, że sztuka i miłość też okażą się ważne. Możliwe niespodziewane wydatki na różne przyjemności. W sobotę nów sprzyja udanym imprezom.

Rak (22.06-22.07)

Osoby spod znaku Raka niechętnie podporządkują się regulaminom i cudzym wymaganiom. Z tego powodu możliwe są drobne spięcia, ale uda się je szybko wyjaśnić. Od piątku jednak lepiej zachować dystans do otoczenia, zamiast pakować się w ryzykowne sytuacje. Zwłaszcza w sobotę nów radzi zwolnić tempo, trochę pomedytować i odpocząć.

Lew (23.07-22.08)

Osoby spod znaku Lwa postanowią uporządkować różne sprawy, a Mars doda im siły. Do wtorku Księżyc w ich znaku sprzyja szybkim decyzjom, ale potem lepiej unikać ryzyka. Od piątku Księżyc zachęci do zabawy. W sprawach towarzyskich wreszcie nastąpi ożywienie i mniej komplikacji, a w sobotę nów sprzyja randkom i ciekawym rozmowom.

Panna (23.08-22.09)

Osoby spod znaku Panny chętnie zabiorą się za trudniejsze zadania. Szybkie decyzje okażą się trafne, Merkury zapewni lepszą komunikację z otoczeniem i pomoże odkryć sekrety. Tylko w miłości osoby spod znaku Panny staną się ostrożne. Ktoś może wiele obiecywać, ale będzie miał ukryte cele. Warto słuchać intuicji i nie angażować się wbrew sobie.

Waga (23.09-22.10)

Osoby spod znaku Wagi mogą być niespokojne, bo odkryją, że ktoś znowu próbuje wtrącać się w ich prywatne sprawy. Słońce radzi nie reagować nerwowo, bo sytuacja szybko się wyjaśni. Weekend to idealny czas na odpoczynek, medytację i zadbanie o zdrowie. W sobotę Księżyc w nowiu w znaku Wagi sprzyja trafnym decyzjom.

Skorpion (23.10-21.11)

Osoby spod znaku Skorpiona podejmą odpowiedzialne decyzje, bo połączą doświadczenie z intuicją. Merkury i Wenus w ich znaku pomogą więcej osiągnąć, także w sprawach finansowych. Jednak od piątku osoby spod znaku Skorpiona zapragną trochę odpocząć od obowiązków.

Strzelec (22.11-21.12)

Osoby spod znaku Strzelca postanowią poszukać sobie pomocników i doradców. Dzięki zgodnej współpracy wszyscy zarobią jeszcze więcej. W pracy rozmowa z kimś ważnym przyniesie konkretne efekty i uda się skończyć ważne projekty. Weekend sprzyja odpoczynkowi oraz zabawie, a sobotni nów zapewni większe powodzenie w miłości.

Koziorożec (22.12-19.01)

Osoby spod znaku Koziorożca poczują, że muszą trochę odpocząć. Tydzień okaże się dość spokojny, a spacer lub kawa z przyjaciółmi będą najlepszą rozrywką. Od środy pojawią się nowe okazje i nadejdą dobre wiadomości. Ambitne pomysły muszą jednak dojrzeć, dlatego podczas nowiu w sobotę warto uporządkować myśli i otworzyć nowe perspektywy.

Wodnik (20.01-18.02)

Osoby spod znaku Wodnika będą zajęte różnymi ważnymi sprawami. Obowiązków może być więcej, a znajomi będą częściej prosić o pomoc. Mars podrzuci ciekawe pomysły, ale trzeba będzie powalczyć o większe korzyści. Dopiero od piątku zrobi się lżej i weselej. Sobotni nów sprzyja odzyskiwaniu pewności siebie oraz wewnętrznego spokoju.

Ryby (19.02-20.03)

Osoby spod znaku Ryb będą chciały odpocząć od codziennych obowiązków. Zajmą się rozwojem i poznawaniem tego, co je ostatnio zainteresowało. Wenus sprzyja też dbaniu o psychikę. Weekend to dobry czas na podróże lub spacery, a przyroda pomoże odzyskać równowagę. W sobotę nów sprzyja przemyśleniom i układaniu planów na przyszłość.

BAJECZNA SUMA ZA NOTATNIK FREDDIEGO MERCURY'EGO

Niemal 280 tys. funtów (ponad 360 tys. dolarów) za doskonale zachowany notatnik z odręcznie napisanymi tekstami Freddiego Mercury'ego zapłaci zwycięzca aukcji w Londynie. Wylicytowano też inne pamiątki związane z legendarnym frontmanem Queen.



CC

Freddie Mercury (na pierwszym planie) i pozostali członkowie zespołu Queen *Adam Dąbrowski*

Teksty, w tym między innymi do utworów „I Was Born To Love You", „Living on My Own" oraz „My Love is Dangerous", znalazły się na jedynym albumie solowym Mercury'ego, wydanym w 1985 r. „Mr Bad Guy". Zapełniły notatnik, który - jak czytamy w opisie na stronie aukcji - „zachował lekki zapach dymu papierosowego".

„Pokazuje on jak po kolei układały się myśli Freddiego podczas komponowania. Przewracając koleje strony, można zobaczyć, jak poszczególne utwory nabierały kształtu" - powiedział PAP Alistair McCrae z firmy Propstore, organizującej aukcję.

Notatnik osiągnął cenę 277 tys. funtów.

Wśród eksponatów najwięcej było pamiątek po grupie Queen i jego wokaliście. To dlatego, że pod młotek poszły zbiory Reinholdta Macka, producenta i inżyniera, z którym zespół współpracował na początku lat osiemdziesiątych.

Wylicytować można było np. srebrno-czarny strój, w którym Mercury śpiewał m.in. „Killer Queen" i „Keep Yourself Alive" podczas tournee promującego album „Sheer Heart Attack". McCrae wyjaśnił, że organizatorzy pokazu aukcyjnego mieli problem: standardowe manekiny okazały się za duże. W owym czasie wokalista Queen był filigranowy. „Musieliśmy zamówić manekina robionego na miarę" – podkreślił

Kostium wylicytowano za ponad 75,5 tys. funtów.

Mack i Mercury nawiązali przyjaźń, dlatego wśród licytowanych przedmiotów była np. karta świąteczna (sprzedana za 5 355 funtów), ale także... ogromny pluszowy miś, który Freddie sprezentował synowi producenta. Pluszak zmienił właściciela za nieco ponad 2 tys. funtów

Fortepian Yamaha, na którym Freddie grał podczas sesji do albumów „The Game", „Hot Space" i częściowo „The Works", sprzedał się za prawie 90 tys. funtów, choć organizatorzy szacowali przed aukcją, że cena może być ponad czterokrotnie wyższa.

informacje na podstawie PAP

KONCERTY KANYE WESTA w Rosji odwołane

Po kilku tygodniach niepewności koncerty kontrowersyjnego amerykańskiego rapera Kanye Westa, zaplanowane na październik w Petersburgu, zostały odwołane – poinformowali organizatorzy.

West, którego koncerty zostały zakazane w kilku europejskich miastach z powodu jego antysemickich wypowiedzi, miał wystąpić z dwoma koncertami na Gazprom Arenie. Obiekt poinformował jednak kilka tygodni po ogłoszeniu koncertów w połowie sierpnia, że wydarzenia nie odbędą się na jego terenie.

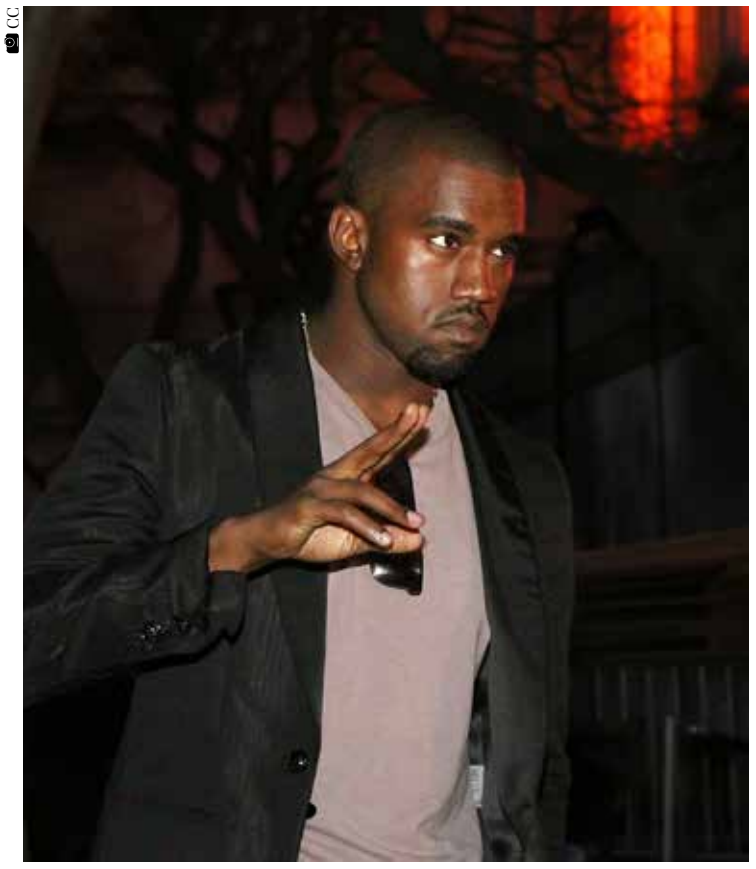
To miał być największy koncert zachodniego artysty od czasu inwazji Rosji na Ukrainę w 2022 roku – zauważył portal BBC. Według rosyjskich mediów, cytowanych przez agencję AFP, decyzja o odwołaniu wydarzenia miała zapaść na szczeblu władz, po „telefonie z Moskwy".

Przyjazd amerykańskiego muzyka wywołał w Rosji skrajne reakcje: niektórzy z zadowoleniem przyjmowali zapowiedź występu zachodniej gwiazdy, inni zwracali uwagę na antysemickie wypowiedzi Westa, w tym wychwalanie Adolfa Hitlera.

West spotkał się z ogromną krytyką m.in. za utwór „Heil Hitler" z 2025 roku, promujący nazizm. Odwołano jego koncerty w Wielkiej Brytanii, Francji, Polsce, Czechach i we Włoszech, ale występy w Hiszpanii, Portugalii, Holandii, Turcji i Albanii odbyły się zgodnie z planem.

Raper próbuje odbudować swój wizerunek. W styczniu zamieścił reklamę w „Wall Street Journal", przepraszając za swoje zachowanie, w tym za pochwały pod adresem Hitlera, które przypisał niezdiagnozowanemu urazowi mózgu i nieleczonej chorobie afektywnej dwubiegunowej.

mrf/mal



CC

Kanye West próbuje odbudować swój wizerunek

Odpowiedzi do quizu na stronie 6:
1. Maria Skłodowska-Curie; **2.** Henryk Sienkiewicz; 3. Maria Skłodowska-Curie; **4.** Władysław Reymont; **5.** Czesław Miłosz; Lech Wałęsa; 7. Wisława Szymborska; **8.** Olga Tokarczuk

POLISH CULTURAL FOUNDATION

est. 1973 a nonprofit 501(c)(3) organization
177 BROADWAY • CLARK • NEW JERSEY 07066 • USA
PCF@PCFNJ.ORG • T: 732-382-7197 • WWW.PCFNJ.ORG
FACEBOOK.COM/POLISHCULTURALFOUNDATION

Zapraszamy do przyłączenia się do akcji:

"OBUDŹ W SOBIE POLSKOŚĆ - KOCHAM POLSKĘ"



Jeżeli jesteś dumna/dumny z bycia Polką/Polakiem lub z Twojego polskiego pochodzenia lub po prostu lubisz Polskę i Polaków - zapraszamy do umieszczenia naklejek Kocham Polskę na samochodzie oraz do noszenia znaczków Kocham Polskę przypiętych do ubrań, plecaków itp.

Naklejki oraz znaczki można otrzymać bezpłatnie (chociaż donacje oczywiście są mile widziane) -- prosimy o kontakt: info@pcfnj.org

We invite you to joing the campaign:

"AWAKEN YOUR POLISH PRIDE - I LOVE POLAND"

If you are proud of being Polish, your Polish heritage or simply like Poland and Polish people - we invite you to show your support by placing an "I love Poland" sticker on your car and wearing a button on your clothes, backpack, etc.

Stickers and buttons can be obtained for free (although donations are of course welcome) please contact us: info@pcfnj.org



Nastrojowa wystawa malarska Ewy Zeller

We wrześniu w nowojorskiej PIASA Gallery (The Polish Institute of Arts and Sciences of America) na wystawie malarstwa i rysunku zatytułowanej „From Nature and from Imagination" podziwiać można było nastrojowe dzieła Ewy Zeller.



© ZOSIA ZELESKA-BOBROWSKI

Ewa Zeller na tle swojej wystawy

Ewa maluje w stylu naturalistycznym, opierając się na kolorze i formie jako głównych środkach wyrazu, dążąc do uzyskania efektu dekoracyjnego, symbolicznego i syntetyzującego wybrane idee. Oprócz scen symbolicznych preferuje portrety, sceny kwiatowe, martwe natury i pejzaże.

W malarstwie Ewy widać europejskie dziedzictwo oraz poszukiwanie swojego oryginalnego stylu. Bierze pod uwagę inspiracje ulubionymi polskimi artystami Młodej Polski, takimi jak Stanisław Wyspiański, Alfons Karpiński, Jan Stanisławski, Konrad Krzyżanowski, Wojciech Weiss. Niemniej jednak nie ukrywa równego uznania dla artystów spoza Polski, takich jak Paul Cezanne czy Vincent van Gogh.

Jej kwiaty malowane są z secesyjną stylizacją, płynną linią i ozdobną formą, często traktowane płasko, obrysowane wyraźnym, ciemnym konturem, ich łodygi i liście wygięte w esowate, kapryśne, organiczne kształty. Rośliny nie tyle odwzorowane z botaniczną dokładnością, ale poddane rytmizacji i geometryzacji.

Ulubionymi kwiatami Ewy są nasturcje, chryzantemy, słoneczniki, hortensje czy irysy malowane z rozmachem, z ogromną wrażliwością na światło i fakturę.

Kwiaty w wazonach wtapiają się w tło, tworząc nastrój wyciszenia.

Kwiaty w Młodej Polsce przestały być zwykłą martwą naturą – stały się pełnoprawnym elementem nowoczesnego języka sztuki, który w równej mierze dekorował, co wyrażał skomplikowane wnętrze człowieka przełomu wieków.

Obrazy Ewy Zeller są nastrojowe, intymne, przepełnione zadumą i bardzo dekoracyjne.

Oprócz kwiatów ulubionymi tematami jej prac są anioły i kobiety.

Obrazy pokazane na wystawie malowane są w technice olejnej na papierze, płótnie i na desce oraz w technice akrylu na płótnie i na desce, w stonowanych melancholijnych barwach.

Rysunki na wystawie to kobiety malowane akwarelą i węglem drzewnym.

Ewa Zeller urodziła się w Polsce. W 1998 r. uzyskała na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu magisterium w zakresie konserwatorstwa i ochrony dóbr kultury. W 2000 r. ukończyła studia podyplomowe na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej w zakresie ochrony krajobrazu kulturowego. a jej praca dyplomowa została nagrodzona i opublikowana przez Konserwatora Generalnego w Warszawie. Pracowała w państwowych służbach ochrony zabytków w Białymstoku opracowując katalogi zabytków sztuki województwa białostockiego, wytyczne konserwatorskie oraz opiniując projekty renowacji zabytków.

Od 2003 r. na stałe przebywa w USA, zajmując się malarstwem artystycznym.

Podjęła naukę malarstwa olejnego u takich nauczycieli jak: Aleksandra Nowak, Gregory Perkel, a także na uczelniach artystycznych: PRATT Institute na Brooklynie, Arts Council of Princeton, School of Visual Arts na Chelsea czy Pennsylvania Academy of Fine Art w Filadelfii (PAFA),



Obraz „Irysy na wietrze" – olej na płótnie



Ewa Zeller z kuratorem Mariuszen Bargielskim

Ewa pracuje w oleju, akrylu, pastelu i watercolor. Jej prace znajdują się w licznych prywatnych kolekcjach na terenie Stanów Zjednoczonych,a także w Fundacji Jana Pawła II w Rzymie, Trenton City Museum, Princeton Academy of Sacred Heart.

Brała udział w ponad 150 wystawach grupowych w New Jersey, New York, Pennsylvanii i Connecticut oraz w około 10 indywidualnych pokazach.

Od 2018 roku Ewa pracuje w Metropolitan Museum of Art. na Manhattanie.

Kuratorem wystawy był Mariusz Bargielski

Zosia Zeleska-Bobrowski



Uczestnicy wernisażu „From Nature and from Imagination" – Ewa Zeller na froncie z żółtymi tulipanami

KRAKOWSKIE SZOPKI ponownie zachwycą Nowy Jork

Jesienią 2026 roku Nowy Jork, Stany Zjednoczone i Polonia na całym świecie będą świadkami wyjątkowego wydarzenia — II Międzynarodowego Konkursu Szopek Krakowskich. Ta niezwykła polska tradycja, wpisana na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO, z każdym rokiem zdobywa nowych uczestników i sympatyków.

Budowanie lub malowanie szopek krakowskich cieszy się coraz większą popularnością wśród dzieci, harcerzy, młodzieży, dorosłych oraz całych rodzin. Organizatorzy oczekują nowych, twórczych pomysłów, innowacyjnych konstrukcji i oryginalnych rozwiązań kolorystycznych — zarówno w modelach przestrzennych, jak i w mozaikach, akwarelach czy kolażach.

Prace konkursowe będzie można składać w sobotę 5 grudnia 2026 roku w dwóch lokalizacjach:
• w Yonkers, w szkole przy 234 Nepperhan Ave., na dolnym poziomie, w godzinach 12:00–14:00;
• w Centrum Polsko-Słowiańskim na Brooklynie przy 177 Kent St., w godzinach 16:00–17:00.

Uroczyste zakończenie konkursu odbędzie się w niedzielę 13 grudnia o godz. 14:00 w Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Jorku przy 233 Madison Avenue.

Organizatorem konkursu jest Nowodworski Foundation. Projekt obejmuje trzy wzajemnie uzupełniające się elementy: warsztaty szopkarskie prowadzone przez profesjonalnych artystów plastyków, wykonanie prac konkursowych oraz pokonkursową wystawę.
Warunki konkursu są na stronie: www.sitenf.org/szopki-krakowskie.



TRADYCJA, EDUKACJA I WSPÓLNA PRACA

Bezpośrednim celem projektu jest popularyzowanie tradycji budowania szopek krakowskich poprzez warsztaty artystyczne i konkurs. Uczestnicy poznają historię szopkarstwa, a także charakterystyczne zabytki Krakowa i ich architektoniczne detale, które powinny znaleźć odzwierciedlenie w przygotowywanych pracach.
Warsztaty odbędą się w kilku lokalizacjach i będą prowadzone przez przeszkolonych artystów plastyków. W pierwszym etapie uczestnicy zapoznają się z tradycją budowania szopek oraz z architekturą Krakowa. Dowiedzą się również, jak dobierać i łączyć materiały konstrukcyjne oraz dekoracyjne. Podczas zajęć poznają między innymi techniki montażu oświetlenia i mechanizmów umożliwiających wprawianie w ruch wybranych elementów szopki, w tym figurek.
Kolejny etap obejmie samodzielne wykonanie prac konkursowych. Szopki będą mogły powstawać indywidualnie, w grupach klasowych lub zespołach rodzinnych, z udziałem rodziców i dziadków. Następnie prace oceni sąd konkursowy, a najlepsze z nich zostaną zaprezentowane podczas uroczystego zakończenia w Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku.
Ostatnim etapem projektu będzie wystawa objazdowa, organizowana w wybranych lokalizacjach. Dzięki niej szopki konkursowe będą mogły dotrzeć do szerokiej publiczności i stać się inspiracją dla kolejnych uczestników.
Zapraszamy organizacje i szkoły do zgłaszania się na warsztaty pod adres: office@sitenf.org.



© MATERIAŁY PRASOWE

NAUKA JĘZYKA I WZMACNIANIE WIĘZI Z POLSKĄ

Projekt ma nie tylko wymiar artystyczny, lecz także edukacyjny i społeczny. Warsztaty wzbogacą słownictwo uczestników w zakresie historii, architektury, budownictwa i folklorystyki. Praca nad szopkami będzie również okazją do nauki języka polskiego poprzez działanie, rozmowę i wspólne poszukiwanie twórczych rozwiązań.
Ważnym celem przedsięwzięcia jest wzmacnianie więzi z Polską poprzez kontakt z rodzimą tradycją i folklorem. Kraków — dawna stolica Polski — staje się punktem wyjścia do poznawania polskiej historii, kultury i architektury. Wykorzystanie charakterystycznych elementów krakowskich zabytków w budowanych modelach pozwoli uczestnikom lepiej zrozumieć wyjątkowy charakter szopek.
Wspólna praca dzieci, młodzieży, rodziców i dziadków sprzyja integracji rodzin oraz środowisk polonijnych. Konkurs mobilizuje do współpracy zarówno pojedynczych uczestników, jak i klasy szkolne, grupy harcerskie oraz całe rodziny.

PROJEKT DLA CAŁEJ POLONII

Adresatami projektu jest nie tylko Polonia wschodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych ale także Kanady i całego świata oraz rodacy w Polsce — od najmłodszych dzieci, przez uczniów i młodzież, po rodziców i dziadków. Uczestnicy, wspólnie pracując, dyskutując i rozwijając nowe pomysły, będą mieli okazję poznać niezwykłą, specyficzną dziedzinę polskiej sztuki, jaką są szopki krakowskie.
II Międzynarodowy Konkurs Szopek Krakowskich będzie więc nie tylko artystyczną rywalizacją, lecz także ważnym wydarzeniem edukacyjnym i integracyjnym. To zaproszenie do wspólnego odkrywania polskiej tradycji, rozwijania wyobraźni i budowania międzypokoleniowych więzi wokół dziedzictwa Krakowa, prastarej stolicy Polski.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY ARTYSTÓW

Artyści, którzy chcą być częścią Konkursu i mogący przybliżyć umiejętność malowania czy też budowy szopek, i którzy chcieliby przekazać wizje zabytków historycznego Krakowa, legendarnych i historycznych postaci czy tradycyjnego folkloru Krakowskiego Rynku przez prowadzenie warsztatów szopkarskich dla dzieci szkolnych, harcerzy czy w ośrodkach socjalnych i bibliotekach w okolicach swojego zamieszkania, proszeni są o kontakt na jerzy@sitenf.org. Chętnych artystów przeszkolimy w metodyce prowadzenia warsztatów.

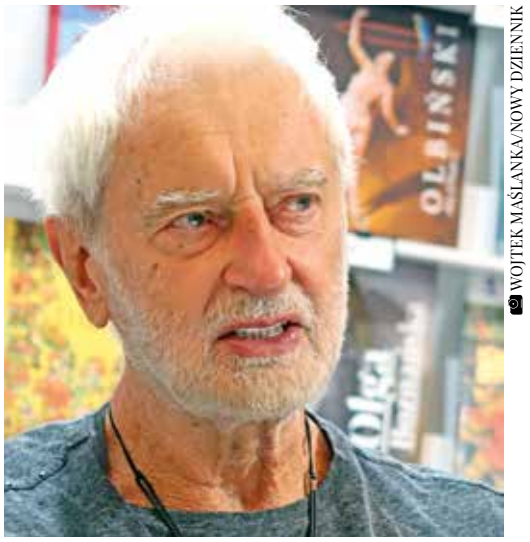
informacja prasowa



I'M MISTRZ METAFORY I SŁOWA.

Wyjątkowe spotkanie z Rafałem Olbińskim w Nowym Jorku

Już w najbliższą niedzielę, 11 października 2026 roku, nowojorska Polonia oraz miłośnicy sztuki będą mieć niebywałą okazję do spotkania z jednym z najwybitniejszych współczesnych twórców – Rafałem Olbińskim. To wyjątkowe wydarzenie artystyczne, organizowane przez Polish Theatre Institute in the USA we współpracy z Przytuliskiem Literacko-Artystycznym, odbędzie się w eleganckich wnętrzach Fundacji Kościuszkowskiej na Manhattanie.



© WOJTEK MAŚLANKA/NOWY DZIENNIK

Spotkanie z Rafałem Olbińskim to niepowtarzalna okazja, by dotknąć tajemnicy procesu twórczego mistrza

Rafał Olbiński to postać formatu światowego – malarz, grafik, plakacista i scenograf, a ostatnio także pisarz i poeta, którego twórczość od dekad kształtuje wyobraźnię odbiorców po obu stronach Atlantyku. Jego charakterystyczny, zakorzeniony w surrealizmie styl, pełen poetyckich metafor, humoru i głębokiego humanizmu, przyniósł mu dziesiątki prestiżowych nagród (w tym międzynarodowego Oscara za Najbardziej Znaczący Plakat Roku). Prace Olbińskiego zdobiły okładki takich pism jak The New York Times, Newsweek czy Time, a jego plakaty operowe i teatralne na stałe wpisały się w kanon współczesnej sztuki wizualnej.

Tym razem jednak artysta odsłoni przed publicznością swoje drugie, niemniej fascynujące oblicze. Ośrodkiem niedzielnego popołudnia będzie bowiem jego najnowszy tomik "Poezje i obrazy". Książka stanowi dialog pomiędzy charakterystycznym malarstwem a poezją, którą zaczął pisać w dojrzałym etapie życia. Malarskie wizje Olbińskiego zyskują w nim literacki komentarz, a wiersze stają się przedłużeniem linii i barw znanych z jego obrazów.

Spotkanie będzie rzadką okazją, by dotknąć tajemnicy procesu twórczego mistrza, posłuchać o korelacjach między literaturą a sztukami wizualnymi, a także osobiście porozmawiać z artystą w kameralnej atmosferze Fundacji Kościuszkowskiej.

Serdecznie zapraszamy wszystkich, którzy w sztuce szukają czegoś więcej niż tylko estetycznego zachwytu – szukają intelektualnej i duchowej przygody.

Dofinansowano przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. Świętego Maksymiliana Marii Kolbego ze środków budżetu państwa przekazanych przez Fundację Wolność i Demokracja w ramach zadania "Minigranty 2026". Centrum wsparcia na rzecz aktywizacji Polonii w zakresie pozyskiwania środków publicznych Komponent 1.

Ella Wojczak



ROZMOWA NOWEGO DZIENNIKA

TEATR TO MÓJ DOM

Magdalena Lamparska to popularna polska aktorka filmowa, telewizyjna i teatralna. Z artystką rozmawiamy przy okazji wizyty w Nowym Jorku ze spektaklem teatralnym „Nienasyceni. It's just sex", przygotowanym przez Garnizon Sztuki, a wyreżyserowanym przez Anitę Sokołowską. Bilety na spektakl, który odbędzie się 14 listopada w Tribeca Performing Arts Center, można kupić na stronie internetowej: www.mojbilet.com.



© FACEBOOK.COM / MAGDA LAMPARSKA

Magdalena Lamparska wystąpi 14 listopada w Tribeca Performing Arts Center

Pochodzisz ze Słupska, gdzie spędziłaś kilkanaście lat swojego życia. Skąd pomysł na zdawanie do szkoły aktorskiej w Warszawie, czyli skok na głęboką wodę?

Pochodzę z rodziny naukowej, w moim domu nie było żadnych tradycji artystycznych. Pomimo tego, że moi najbliżsi posiadali umysły ścisłe, to oczywiście szeroko pojęta sztuka zajmowała u nas w domu ważne miejsce. Mój tato miał wiele artystycznych talentów: śpiewał, miał nawet swój zespół, robił piękne zdjęcia. Bardzo ważnym elementem mojego wychowania była również edukacja. Uczył nas, żeby ciągle być głodnym wiedzy, ciekawym świata i otwartym na zmiany. W domu miałam przyzwolenie na to, by być sobą. Przez dwanaście lat śpiewałam w chórze, uczestniczyłam w kółku teatralnym. Moja mama bardzo mnie wspierała. Na egzaminy wstępne pojechałam sama z dużą walizką i dostałam się za pierwszym razem.

Czy już wtedy wiedziałaś, jaką drogę wybrać po szkole? Czy chciałaś zostać aktorką filmową, serialową czy może marzyłaś o pracy w teatrze?

Powodem tego, że chcę zostać aktorką była miłość do teatru. Trwa ona zresztą do dziś. Teatr to miejsce, do którego uwielbiam wracać. Teatr to mój dom. Najważniejsze są spotkania z publicznością na żywo. Po prostu kocham więź między widownią a aktorem.

Ogromną popularność zyskałaś grając w serialach telewizyjnych, filmach, a szczególnie w komediach romantycznych. Czy to przełożyło się również na otrzymanie większej liczby ról teatralnych?

Jest raczej odwrotnie. To teatr był początkiem. Uważam, że bardzo szkoli warsztat, daje wprawę. Granie na scenie traktuję jako trening aktorski. Lubię też myśleć o moim zawodzie, jako o rzemiośle. Choć oczywiście prawdą jest również to, że teatry chętnie zapraszają aktorów, którzy już mają dorobek filmowy. Dochodzimy zatem do wniosku, że relacja między teatrem a filmem jest oparta na obopólnych korzyściach.

Napisałaś dwie książki: „Wszystko albo nic #jakPola Negri", która wydana została pod koniec 2017 roku, a w zeszłym roku sama wydałaś książkę pt. „babka w formie". Opowiedz proszę najpierw o tej pierwszej. Dlaczego Pola Negri?

Szukałam pomysłu na pracę magisterską. Nie wiem, czy wiesz, ale moja mama i siostra mieszkają w Los Angeles, więc pomyślałam, że jest to doskonała sytuacja, że będąc w Kalifornii, będę mogła zrobić coś pionierskiego. Miałam przecież okazję zbierać materiały źródłowe i w Polsce i w Stanach Zjednoczonych. Postanowiłam przedstawić Polę Negri z perspektywy aktorki, która rozumie jej świat, w którym funkcjonowała. I tak powstała praca, która miała ponad 300 stron! Dostałam za nią nawet nagrodę. Pomyślałam wtedy, że byłoby to bardzo smutne, włożyć ją do szuflady i zapomnieć. Razem z moim wydawcą stworzyliśmy na jej podstawie książkę, której akcja dzieje się również tu i teraz. Opowiada historię młodej dziewczyny, aktorki, która dowiaduje się, że jest casting do roli Poli Negri... Cały nakład się wyprzedał i chyba muszę pomyśleć o dodruku, ponieważ podczas spotkań z publicznością ciągle słyszę od ludzi, że ją przeczytali i bardzo im się podobała.

A „babka w formie" dlaczego powstała?

Zależało mi na tym, aby stworzyć książkę, która będzie komfortowym spotkaniem przy stole, który jak wiadomo, w polskich domach jest meblem specjalnym i ważnym. Chciałam, żeby to nie był tylko zbiór moich autorskich przepisów (jak ja to lubię mówić: żeby wykraczał poza blaszkę). Miał to być pretekst do spotkania z każdą kobietą właśnie przy takim stole i do rozmowy o zmianie podejścia do stereotypów. Stereotypów, które ciągle pa-



„Bardzo lubię decydować sama o swoim życiu" – podkreśla Magda Lamparska

nują, pomimo tego, że żyjemy w XXI wieku. Kobiety są przepracowane, niedoceniane, a ja chcę, żeby miały odwagę przestać odkładać się na ostatnią półkę. Żeby nie musiały pić zimnej kawy, zjadać ostatniego, lekko przypalonego kotleta albo resztek jedzenia z talerzy dzieci. Chcę, żeby odważyły się być królowymi we własnym domu. I o tym jest ta książka.

Hollywood stanął przed Tobą otworem po roli Wandy Englert w głośnym filmie „Zookeeper's wife".

Sama mówisz, że Twoja rodzina mieszka w Los Angeles. To co Ty jeszcze robisz w Polsce?

Ojej (śmiech)... Polska jest wspaniałym, pięknym krajem. Bardzo się tu dobrze mieszka i żyje. Ja oczywiście nie wiem, czy zostanę tu do końca życia czy wyjadę, niczego nie zakładam, niemniej jednak uważam, że dla mnie wiążącą sprawą jest język polski. I to nie o to chodzi, że nie jestem w stanie zagrać po angielsku, tylko że ta głębia, która jest osadzona w polskiej literaturze, tak bardzo mnie związuje z tym miejscem, że chyba ciężko byłoby mi się odnaleźć w kulturze, której nie doświadczyłam od dziecka w szkole.

Wróćmy do spraw związanych z teatrem. Czy kiedykolwiek byłaś zatrudniona w jakimś teatrze na etacie?

Bardzo lubię decydować sama o swoim życiu. Dla mnie etat jest formą takiej stabilizacji, której ja charakterologicznie po prostu nie potrzebuję. Gram w wielu teatrach warszawskich. Wszystko jest bardzo precyzyjnie zaplanowane. Dzięki tej wolności, mogę na przykład przylecieć do Ameryki i zagrać w przedstawieniu „Nienasyceni. It's just sex", na który bardzo serdecznie wszystkich Państwa zapraszam. Gdybym była na etacie, najpierw musiałabym zapytać o zgodę dyrektora teatru.

Na zakończenie zapytam Cię o skryte marzenia. Masz jakieś?

Tak, nie bójmy się mówić o marzeniach. Moim największym jest to, żeby zagrać na Broadwayu w Nowym Jorku. Ostatnio byłam na przedstawieniu „Good Night, Oscar" z doskonałym Seanem Hayesem, który nota bene otrzymał za tę rolę nagrodę teatralną „Tony Award". Po zakończeniu spektaklu wyszłam ogromnie wzruszona na Times Square, łzy ciekły mi po policzkach... Było to niesamowite uczucie. Więc jeszcze raz, stanięcie na deskach teatru na Broadwayu jest moim największym marzeniem, a te przecież się spełniają.

Bardzo dziękuję za wspaniałą rozmowę. Do zobaczenia w teatrze.

Ja również bardzo dziękuję.

Ella Wojczak
Polish Theatre Institute in the USA



Magdalena Lamparska
Polska aktorka filmowa, telewizyjna i teatralna. Jest absolwentką Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie, którą ukończyła w 2010 roku. Ma na swoim koncie dwie autorskie książki, które pokazują jej pasje wykraczające poza klasyczne aktorstwo - od fascynacji historią kina po kulinaria połączone z nurtem uważnego życia. Prywatnie jest żoną dziennikarza podróżniczego, Bartka Osumka oraz mamą dwójki dzieci: Tymoteusza i Mili.



KOSMOS

Kapsuła Dragon pobiła kosmiczny rekord

Kapsuła Dragon firmy SpaceX z czworgiem astronautów na pokładzie dotarła na Międzynarodową Stację Kosmiczną (ISS) z przylądka Canaveral na Florydzie w rekordowo krótkim czasie niespełna ośmiu godzin – podała amerykańska agencja kosmiczna NASA.

„Z wynikiem 7 godzin i 55 minut był to najszybszy lot od startu do dokowania amerykańskiego statku kosmicznego w historii Międzynarodowej Stacji Kosmicznej" – ogłosiła amerykańska agencja NASA na oficjalnym blogu.

Czas trwania lotu z Ziemi do ISS był więc krótszy, niż średni czas trwania lotu z... Nowego Jorku do Warszawy. Zazwyczaj wynosi on bowiem około 8 godzin.

Dla porównania, w lutym poprzednia załoga potrzebowała na dotarcie do ISS ponad 30 godzin.

Rekordowy czas rejsu wynikał z optymalnej odległości kosmicznego laboratorium od przylądka Canaveral w momencie startu rakiety Falcon 9 firmy SpaceX wraz z kapsułą Dragon.

Start Falcona nastąpił, gdy stacja znajdowała się na orbicie na wysokości ok. 423 km nad Ziemią, na północny zachód od stolicy Kuby, Hawany.

W skład misji Crew-13 wchodzą amerykańscy astronauci Jessica Watkins i Luke Delaney, Kanadyjczyk Joshua Kutryk oraz rosyjski kosmonauta Siergiej Teteriatnikow.



© NASA

Kapsuła Dragon leciała na ISS krócej, niż wynosi średni czas lotu z Nowego Jorku do Warszawy

Załoga spędzi w laboratorium orbitalnym około sześciu miesięcy. Zastąpi ona czworo członków misji Crew-12.

Start Crew-13 był przekładany od połowy września z powodu awarii układu paliwowego kapsuły Dragon. Przez to opóźnienie Kutryk przegapił narodziny swojego trzeciego dziecka — podała agencja AFP.

Stacja ISS jest trwale zamieszkana od ćwierćwiecza. Pozostaje ona jednym z ostatnich obszarów współpracy Waszyngtonu i Moskwy. Wycofanie kosmicznego laboratorium z użytku zaplanowano na koniec obecnej dekady. Przyszłość takich instalacji w przestrzeni kosmicznej ma mieć charakter ściśle komercyjny.

Warto podkreślić, że obecna generacja statków kosmicznych Dragon to wersja numer 2. Pierwsza generacja (opracowywana przez inżynierów SpaceX od 2004 roku) funkcjonowała w latach 2012-2020 i była wersją wyłącznie transportową – nie podróżowali nią astronauci. Dopiero najnowszy wariant – Dragon 2 – który lata od 2019 roku, otrzymał również wersję załogową.

krp/sp (PAP)



Nowy Jork zarobił 2 miliardy dolarów na mundialu

Tegoroczne mistrzostwa świata w piłce nożnej, które odbywały się w USA, Meksyku i Kanadzie, przyczyniły się do wpływu na gospodarkę Nowego Jorku na poziomie 2 miliardów dolarów – z czego 1,3 miliarda dolarów w postaci bezpośrednich wydatków na turystów i wydatków operacyjnych.



CC

Na MetLife Stadium w New Jersey rozegrano aż osiem meczów mundialu – w tym wielki finał turnieju

Bezpośrednie wydatki turystów i wydatki operacyjne przyczyniły się do powstania ponad 12 000 miejsc pracy w branży hotelarskiej, gastronomicznej, handlu detalicznym i innych branżach.

W całym regionie Nowy Jork-New Jersey turniej wygenerował szacowany łączny wpływ ekonomiczny na poziomie 3,5 miliarda dolarów. To o 200 milionów dolarów więcej, niż szacowano przed rozpoczęciem mistrzostw.

Warto przypomnieć, że na położonym w New Jersey stadionie MetLife Stadium rozegrano aż 8 meczów tegorocznego mundialu – w tym wielki finał mistrzostw, w którym reprezentacja Hiszpanii po dogrywce pokonała reprezentację Argentyny 1:0. W sumie we wszystkich tych spotkaniach padło 20 goli.

„Tego lata udowodniliśmy, że gra dla ludzi wciąż może należeć do ludzi – do właścicieli delikatesów, taksówkarzy i kucharzy, którzy witali w Nowym Jorku gości z całego świata i napędzali mistrzostwa świata" – powiedział burmistrz Mamdani, prezentując wyniki analizy. „Nie chcieliśmy, aby korzyści z tego turnieju kończyły się na bramkach stadionu. Staraliśmy się przyciągnąć kibiców do naszych dzielnic, na nasze ulice, do lokalnych barów, restauracji i na imprezy. W rezultacie do gospodarki naszego miasta wpłynęły ponad 2 miliardy dolarów – to sukces dla pracujących Nowojorczyków ze wszystkich pięciu dzielnic" – dodał włodarz Wielkiego Jabłka.

Dodatkowa analiza przeprowadzona przez NYC Tourism wykazała, że międzynarodowe wydatki kartą Visa wzrosły podczas turnieju o 12% rok do roku na Manhattanie, o 19% na Brooklynie i o 6% w Queens. Obłożenie hoteli wzrosło również o 6% na połączonych rynkach hotelowych Bronksu i Staten Island.

„Ostateczne liczby pokazują, że nasz region nie tylko stanął na wysokości zadania – przekroczyliśmy oczekiwania i wywarliśmy wpływ, który będzie odczuwalny długo po ostatnim gwizdku" – stwierdził Alex Lasry, dyrektor generalny Komitetu Gospodarzy Mistrzostw Świata FIFA 2026™ Nowy Jork, New Jersey.

Oprac. KR



POLONIA

Między Ustami a... Słowem

W czwartek 24 września 2026 roku na Uniwersytecie Warszawskim miała miejsce niecodzienna uroczystość, Inauguracja Roku Akademickiego 2026/2027 połączona z Pożegnaniem Absolwentów oraz obchodami Jubileuszu 10-Lecia Wydziału Dziennikarstwa Informacji i Bibliologii. Jednak nie tylko z tego powodu było to wydarzenie wyjątkowe i inne od wszystkich. Po raz pierwszy w historii Uniwersytetu Warszawskiego 23 dziennikarzy i działaczy polonijnych z różnych części świata ukończyło pierwszą edycję studiów podyplomowych „Nowe Media w organizacjach polonijnych".



© KATARZYNA DRUCKER

Było to możliwe dzięki kooperacji z Departamentem Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Polskiego Bractwa Kawalerów Gutenberga oraz środowisk polonijnych. Do tego sukcesu droga nie była łatwa, wymagała poświęceń i determinacji. Jestem szczęśliwa, że mogłam być jedną z tych osób.

Wszystko zaczęło się rok temu, gdy MSZ poprzez jednostki konsularne ogłosił nabór na podyplomowe studia „Nowe Media w organizacjach polonijnych". Nabór odbywał się poprzez rekomendacje jednostek konsularnych oraz redakcji polonijnych. Zakwalifikowało się 25 osób, ale tylko 23 podjęły się tego zadania i jak powiedział pan Marcin Wojciechowski, Wicedyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu RP, "Wszyscy słuchacze dotarli do końca, co jest wielkim sukcesem". Dlaczego? Na ten sukces złożyło się wiele czynników, miedzy innymi świetni wykładowcy z najwyższej półki, ale również wspaniała organizacja, bo wyzwań było wiele.

Logistyka i ustalenie zajęć były głównymi wyzwaniami zarówno dla studentów jak i wykładowców. Byliśmy rozsiani po świecie, a dokładnie z 14 państw, Armenii, Niemiec, Egiptu, Irlandii, Stanów Zjednoczonych, Anglii, Łotwy, Litwy, Ukrainy, Włoch, Szwecji, Kanady, Hiszpanii, Austrii i niezbędne było ustalenie grafiku dla różnych stref czasowych. Zajęcia odbywały się w weekendy w systemie online i w sumie obejmowały 200 godzin intensywnych zajęć z 18 przedmiotów. Każdy przedmiot obejmował prace na zaliczenie, a warunkiem ukończenia studiów była pisemna praca końcowa. Krew, pot i łzy, nieprzespane noce, a czasem pobudki o 4 rano by zdążyć na zajęcia i nasza determinacja zostały uwieńczone wręczeniem dyplomów. Nie mogliśmy się doczekać spotkania na żywo po miesiącach wspólnych dyskusji, a także by podziękować osobiście naszym wykładowcom oraz organizatorom za tak wspaniałą możliwość rozwoju naszych umiejętności.

No dobrze, ale dlaczego takie studia w ogóle powstały? Na to pytanie odpowiedział nam gość specjalny na wręczeniu dyplomów Andrzej Poczobut. W swoim wirtualnym wystąpieniu powiedział, „Często można usłyszeć takie stwierdzenie, że dzisiaj każdy jest dziennikarzem. Otóż to nie jest prawda. Owszem dzisiaj człowiek, który ma w swojej dyspozycji zwykły telefon komórkowy może mieć większą sile rażenia niż nie jedna redakcja. Dziennikarz w odróżnieniu od blogera, w sytuacji, gdy jego tekst, jego praca wywołuje jakieś negatywne reakcje nie rozwiązuje ich za pomocą tego, że zaczyna kasować swoje teksty i udawać, że nic się nie stało. Dziennikarstwo zakłada odpowiedzialność. Odpowiedzialność za słowo i szacunek dla słowa. (...) To jest częścią naszego zawodu".

Jest to bardzo ważne przesłanie w dobie dezinformacji i chaosu medialnego. Granice pomiędzy prawdą subiektywną, obiektywną, pełną, niepełną i hipotetyczną zacierają się. Prawda tonie w morzu opinii, algorytmów i emocji. Konrad Adamowicz, zastępca dyrektora Departamentu Komunikacji Strategicznej i Przeciwdziałania Dezinformacji Międzynarodowej MSZ przedstawił nam na spotkaniu przykłady takich sytuacji i narzędzia pomocne w weryfikowaniu informacji.

Dagmara Bobak, dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w MSZ w końcowej przemowie podkreśliła ogromną rolę mediów polonijnych w budowaniu silnej społeczności za granicą. Zaznaczyła, że silna diaspora potrzebuje wiarygodnych i profesjonalnych środków przekazu, które dokumentują życie rodaków, kultywują kulturę i podtrzymują więzi z krajem. Stąd potrzeba stworzenia takiego właśnie kierunku.

Na bardzo wzruszającej dla nas uroczystości w Audytorium Maximum UW obecne były władze uczelni, wykładowcy, rodzina oraz zaproszeni







goście. Dyplomy wręczyły nam, pani prorektor UW ds. rozwoju – prof. dr hab. Ewa Krogulec oraz dr hab. Maria Łoszewska-Ołowska, prof. ucz Prodziekan ds. Studenckich, a całość poprowadził Prof.dr hab. Dariusz Kuźmina Dziekan WDiB. Były jeszcze dwa powody, dla których była to szczególna Inauguracja, nowe logo WDiB oraz obchody 10-lecia wydziału. Dlatego na końcu wjechał na salę tort, a studenci zostali zaproszeni na poczęstunek i lampkę wina.

Obecny był również Jacek Kuśmierczyk, kanclerz Polskiego Bractwa Kawalerów Gutenberga, które współtworzyło program studiów. W swoim przemówieniu podkreślił on, że chodziło również o stworzenie uczestnikom możliwości bezpośredniego kontaktu z profesjonalistami.

I udało się to zrealizować dzięki zorganizowaniu kilkudniowego Stażu Dziennikarskiego. Wizyty obejmowały spotkania z przedstawicielami MSZ, UW, Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu RP, Orlenu S.A. czy Polskiej Izby Wydawców Prasy. Program obejmował również szereg wykładów. Mieliśmy możliwość poznania od podszewki jak działa Polska Agencja Prasowa, dzięki redaktorowi naczelnemu Wojciechowi Tumidalskiemu, a następnie pod kierunkiem Wojciecha Kaźmierczaka szlifowaliśmy swoje umiejętności stworzenia dobrej depeszy. W Polskim Radiu dla Zagranicy studenci mieli możliwość spróbowania swoich umiejętności po drugiej stronie mikrofonu. Najwięcej emocji wzbudziła wizyta w TVP World gdzie pod okiem Grzegorza Nawrockiego mogliśmy być świadkami nagrań studyjnych, poznania ile osób jest zaangażowanych w tym procesie oraz sami spróbować sił zasiadając prze kamerami i czytając wiadomości z telepromptera.

Dodatkowym wyzwaniem podczas stażu był praktyczny moduł dziennikarski „Polonia Story Challenge 2026". Uczestnicy zostali podzieleni na zespoły redakcyjne, których zadaniem było przygotowanie materiałów związanych z punktami programu. Obejmowały one stworzenie postu, rolki, krótkiego materiału reporterskiego lub prezentacji redakcyjnej. Byliśmy zajęci od rana do wieczora. Ogromne podziękowania dla pani Karoliny Mularczyk, która nadzorowała ten projekt.

Był również czas na zwiedzanie Warszawy zabytkowym „ogórkiem", czyli autobusem typu Jelcz ze wspaniałym przewodnikiem, który świetnie odegrał swoja rolę w stroju lat 80-tych, którego wiedza o miejscach wychodziła poza ramy zwykłej wycieczki. Ostatni punkt programu spacer po Łazienkach Królewskich zakończył się ukazaniem pięknej tęczy, która była dla nas dobrym znakiem na przyszłość.

Odwiedziliśmy również Muzeum Wojska Polskiego, gdzie spotkaliśmy się z gen. Bogusławem Packiem oraz Muzeum Narodowe, gdzie podziwialiśmy zbiory wielkich mistrzów. Końcowe zdjęcie pod obrazem „Bitwy pod Grunwaldem" było uwieńczeniem naszej osobistej bitwy, która stoczyliśmy, aby zakończyć z sukcesem studia.

Zaczęliśmy naszą podróż na studium „Nowe Media w Organizacjach Polonijnych", jako obcy sobie ludzie rozsiani po świecie — od pustynnego Egiptu po zielone lasy Kanady — połączeni wspólną chęcią profesjonalnego działania w globalnej komunikacji. Ukończyliśmy ją, jako przyjaciele i „łącznicy między Ojczyzną a Diasporą", których serca biją w tym samym rytmie, choć dzielą nas tysiące kilometrów i kilka stref czasowych.

Była to wyprawa w głąb naszej tożsamości i odpowiedzialności. Uczyliśmy się, że w epoce cyfrowej polaryzacji i dezinformacji każdy komunikat może stać się mostem lub murem pomiędzy ludźmi. Obiektywizm jest fundamentem odpowiedzialnego dziennikarstwa, a rzetelność — codzienną praktyką: od fact-checkingu, przez etykę, po komunikację kryzysową.

Media przypominają dziś pulsującą globalną sieć neuronową, reagującą na każdy impuls informacji. W takim świecie dziennikarz staje się świadkiem i zarazem strażnikiem prawdy, uczciwości, szacunku i odpowiedzialności za każde słowo. Media polonijne pełnią rolę integracyjną — promują kulturę i język, budują nowoczesną wspólnotę. My zaś staliśmy się „kreatorami dialogu", dbającymi o to, by głos Polonii był słyszalny i wiarygodny.

Katarzyna Drucker



FELIETON

WYMUSZANIE NA KOLANIE

Afro-Amerykanie za swoje niepowodzenia – życiowe, zawodowe, sportowe, naukowe – obwiniają system, który nie pozwala im się wybić, gorzej, dyskryminuje ich.



DREAMSTIME

Kaepernick, który nie gra od dziesięciu lat, w dokumencie Netflixa porównuje zawodników NFL do niewolników

Kilka lat temu głośno skarżyli się światu, że nie są nagradzani przez Amerykańską Akademię Filmową Oskarami, które w większości zgarniają biali aktorzy, biali reżyserzy, biali operatorzy i inni twórcy branży filmowej. Lamentując brak statuetek, nie argumentowali, że ich dzieła są tak samo wybitne jak dzieła laureatów jasnej karnacji, chodziło im o same liczby. Wyglądało na to, że procentowo winni być nagradzani na równi z innymi bez względu na artyzm ich pracy. Krzyki poskutkowały. Członkowie Akademii przyznali przedstawicielom czarnoskórej nacji kilka nagród, ale na ile były one wyrazem uznania za dzieło, a na ile przyznane z innych pobudek, nie mnie tu rozstrzygać.

Nie inaczej jest w sporcie. Nie często, ale od czasu do czasu słychać utyskiwania czarnoskórych sportowców, że w danej dziedzinie – pływaniu, hokeju na lodzie, narciarstwie alpejskim – są niedoreprezentowani, ale dziwnym trafem nie skarżą się, że jest ich w nadmiarze w footballu amerykańskim, koszykówce, lekkiej atletyce, boksie.

W sporcie, jak w każdej dziedzinie życia, istnieje naturalna selekcja talentów. Młodzi, uzdolnieni uczniowie trafiają do szkolnych drużyn, reprezentują je w zawodach miejskich, powiatowych, wojewódzkich i ogólnokrajowych, później rekrutują ich uniwersytety, by na końcu dostać się do drużyn zawodowych. Najważniejszym kryterium sukcesu jest talent. Ale nawet największy talent niekoniecznie spełni się na boisku, pływalni, korcie tenisowym. Często przepada bez zdobycia medali i nagród. Jeszcze częściej przegrywa w konkurencji z powodu starzenia się i ogólnego wypalenia. Trzeba wtedy odejść z gracją na sportową emeryturę. Jednak nie wszyscy to potrafią.

Przykładem może tu być były rozgrywający drużyny footballowej San Francisco 49ers, Colin Kaepernick. Dziesięć lat temu w czasie śpiewania hymnu państwowego zamiast stać na baczność, klękał na jednym kolanie. Co tym gestem chciał pokazać? Jak powiedział w wywiadzie dla stacji telewizyjnej NBC News, jego protest był walką przeciw „policyjnym zabójstwom czarnoskórych" i „systemowej opresji". Dodał, że klęcząc, myślał – niezbyt skromnie – o bojkocie autobusowym w Montgomery w Alabamie, Rosie Parks i Martinie Lutherze Kingu.

Wypowiedz Kaepernicka ma miejsce dekadę po klęczeniu na boisku podczas hymnu, a w przeddzień ukazania się jego książki wspomnieniowej o hucznym tytule „Niebezpieczna walka" (The Perilous Fight).

Nikt nie zaprzecza, że był on graczem, który wzniósł się na najwyższy poziom i elektryzował kibiców. W sezonie 2012 w jednym meczu fazy playoff rzucił piłkę do swoich kolegów, którzy przebiegli z nią 263 jardy i sam pokonał 181 jardów – czym ustanowił rekord NFL dla rozgrywającego. Ale nie potrafił utrzymać wysokiej formy przez dłuższy czas. W 2015 roku stracił pozycję w wyjściowym składzie na rzecz mało doświadczonego Blaine Gabberta. W 2016 roku odzyskał miejsce w podstawowej drużynie, ale wkrótce wylądował na ławce rezerwowych, gdy rzucił piłkę na raptem cztery jardy.

San Francisco 49ers legitymowało się fatalną statystyką (1-10), gdy występował w podstawowym składzie, a na trzydziestu rozgrywających w lidze, plasował się na 23. miejscu.

Ale na tym nie kończyły się problemy kiedyś świetnego zawodnika, a wtedy już przeciętnego gracza. Jego styl nie pasował do ofensywnych schematów większości drużyn w lidze, i gdy w 2017 roku został wolnym agentem, nikt nie kwapił się go zatrudnić. Właściciele klubów mieli też na uwadze jego gest przed meczami, który odbierali za brak szacunku do hymnu państwowego.

Ale nie miałoby to takiego znaczenia, gdyby utrzymywał sportowy poziom z 2012 roku, a ten rozdział w jego karierze był już przeszłością.

Teraz 38-letni Kaepernick, który nie gra od dziesięciu lat, w absurdalnym dokumencie Netflixa porównuje zawodników NFL do niewolników i jest rozgoryczony, że nie znajduje się w składzie żadnego klubu.

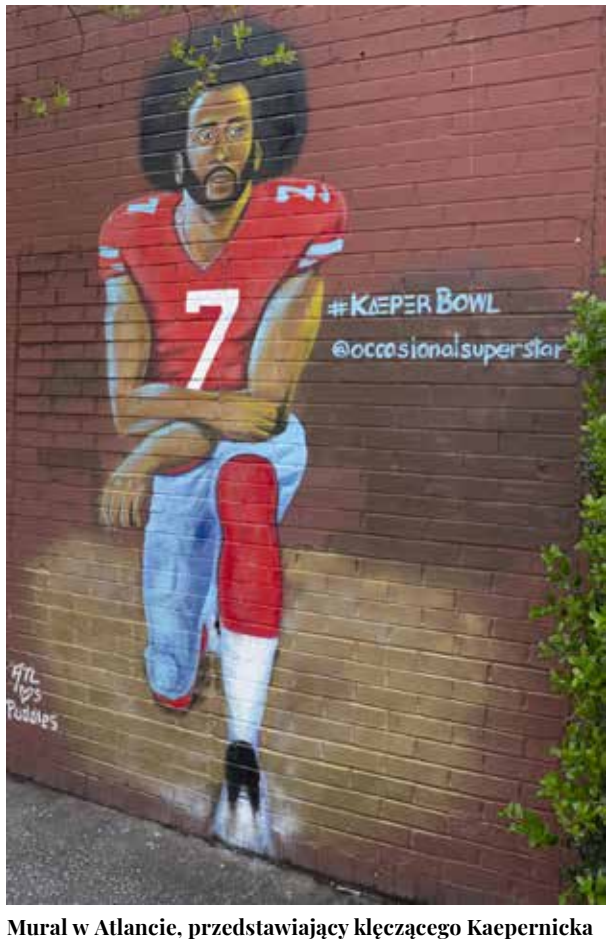
Punktem kulminacyjnym antypolicyjnych poglądów Kaepernicka było zabójstwo George'a Floyda. Nawoływał wtedy, żeby zlikwidować formację za jej działania wymierzone w czarnoskórych obywateli. Co by się wtedy stało? Ogromny wzrost przestępczości z użyciem przemocy, której ofiarami nieproporcjonalnie padliby Afro-Amerykanie.

Kraj otrząsnął się z tego idiotyzmu opartego na kłamstwie, że policja bez powodu zabija czarnych mieszkańców Ameryki.

Kaepernick czasem jest porównywany do legendarnego boksera Muhammada Alie'go, który część kariery poświęcił wyższej sprawie odmawiając służby wojskowej i wysyłki na wojnę w Wietnamie. Przez jakiś czas Ali był znienawidzony, ale jego prawdziwa wielkość jako bohatera, jego płonąca charyzma i jego niebywała pozycja w kulturze pozwoliły mu przezwyciężyć polityczną kontrowersję i stać się ulubioną ikoną Amerykanów.

Na taką pozycję w społeczeństwie Colin Kaepernick nie ma szans. Wsławił się klękaniem przy linii bocznej na meczach ligi NFL. Bardzo lekceważąco podchodzi do trwałych zmian, jakie liga wprowadziła. Uważa te ruchy za performatywne, ale taka sama była jego pogarda do hymnu jego kraju dekadę temu.

Wiesław Cypryś



Mural w Atlancie, przedstawiający klęczącego Kaepernicka

Opinie publicystów "Nowego Dziennika", wyrażane w felietonach, są ich osobistymi poglądami, z którymi "Nowy Dziennik" się nie utożsamia

Jeremy Sochan: Portland przypomina mi Polskę

Jeremy Sochan rozpoczął przygotowania z koszykarzami Trail Blazers do nowego sezonu w lidze NBA. Będzie w nim występował z numerem 4. „Portland kojarzy mi się z Polską" - przyznał reprezentant biało-czerwonych.

Dla jedynego Polaka w lidze NBA to początek nowego rozdziału za oceanem. W drugiej części poprzednich rozgrywek był zawodnikiem New York Knicks, którzy sięgnęli po mistrzowskie pierścienie. Teraz przygotowuje się do pierwszego sezonu w barwach Portland Trail Blazers.

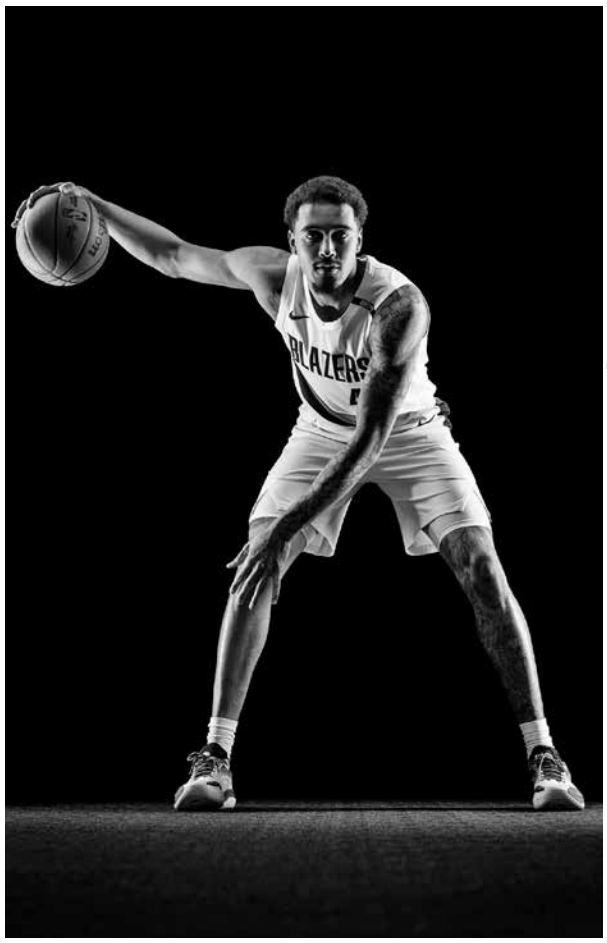
„Bycie częścią mistrzowskiej drużyny było niesamowitym przeżyciem. Teraz zaczyna się jednak nowy sezon i w pełni koncentruję się na grze w Portland Trail Blazers. Jestem wdzięczny klubowi za tę szansę. Chcę pokazać, co mogę wnieść do zespołu" – powiedział dziennikarzom Sochan przy okazji dnia medialnego w klubie.

Zapytany o rolę w drużynie i cele na nadchodzące miesiące, podkreślił, że zależy mu przede wszystkim na grze, która pomoże Blazers zwyciężać.

„Nie mogę się doczekać, gdy znów wyjdę na parkiet i będę mógł pomóc drużynie. Chcę zapracować na swoją rolę w zespole. Zawsze stawiam drużynę na pierwszym miejscu. Mogę dać energię, obronę i robić rzeczy, które nie zawsze widać w statystykach. Najważniejsze jest dla mnie to, żeby moja gra przekładała się na zwycięstwa. Jeśli tak się stanie, będę wiedział, że dobrze wykonuję swoją pracę" – zaznaczył.

„Przez ostatni rok wiele się nauczyłem, zarówno jako koszykarz, jak i człowiek. Jestem głodny gry i chcę to pokazać na boisku" – dodał.

Przyznał, że zdążył już trochę poznać miasto: „Powiedziałem rodzinie, że pod pewnymi względami Portland przypomina mi Polskę. Ta zieleń i bliskość przyrody przywołują wspomnienia z dzieciństwa, z wakacyjnych obozów. Jest tu naprawdę pięknie, a ludzie są bardzo mili i przyjaźni".



FACEBOOK.COM / PORTLAND TRAIL BLAZERS

Sochan w nowym klubie będzie występował z numerem 4

23-letni koszykarz ma już za sobą treningi z drużyną, w której czołowymi zawodnikami są m.in. Ja Morant i Damian Lillard.

„Na treningach jest mnóstwo energii. Każdy ma ogromny talent i wnosi do zespołu coś innego. Poznajemy się, uczymy się wspólnej gry i widać, że wszystkim zależy na zwycięstwach. Nie możemy się doczekać, żeby pokazać, na co nas stać" – podkreślił.

W nowym sezonie NBA Jeremy Sochan będzie występował z numerem 4 na koszulce. Wcześniej w San Antonio Spurs grał z 10, a w New York Knicks - z 20.

Sezon zasadniczy NBA rusza 20 października, a Blazers zainaugurują go dzień później spotkaniem u siebie z Phoenix Suns.

cegl/sab

Portland Trail Blazers

Zespół powstał w 1970. Nazwa ekipy nawiązuje do odkrywców i pionierów, którzy przemierzali Dziki Zachód, a jeden z głównych szlaków, którym się ówczesnie kierowali (szlak oregoński, ang. Oregon Trail) kończył się w okolicach Portland.

Klub Sochana największy sukces w swojej historii osiągnął w sezonie 1976/1977, kiedy wygrał ligę NBA, pokonując w finale Philadelphia 76ers (4-2). Poza tym dwukrotnie przegrywał mecze o mistrzostwo – w sezonie 1989/1990 (1-4 z Detroit Pistons) i w sezonie1991/92 (2-4 z Chicago Bulls).

Wielka walka nie odbędzie się PRZEZ... NOWY JORK?

Plany dotyczące długo wyczekiwanego starcia w wadze ciężkiej pomiędzy dwoma byłymi mistrzami świata w boksie Tysonem Furym a Anthonym Joshuą stanęły pod znakiem zapytania. Podano co prawda, że odbędzie się ona 11 grudnia w Cardiff, ale strony nie mogą się porozumieć.

Znany promotor Dana White wyraził nawet wątpliwość, czy do walki w ogóle dojdzie. Pojedynek ten zapowiadano jako jedno z najważniejszych wydarzeń w historii brytyjskiego boksu.

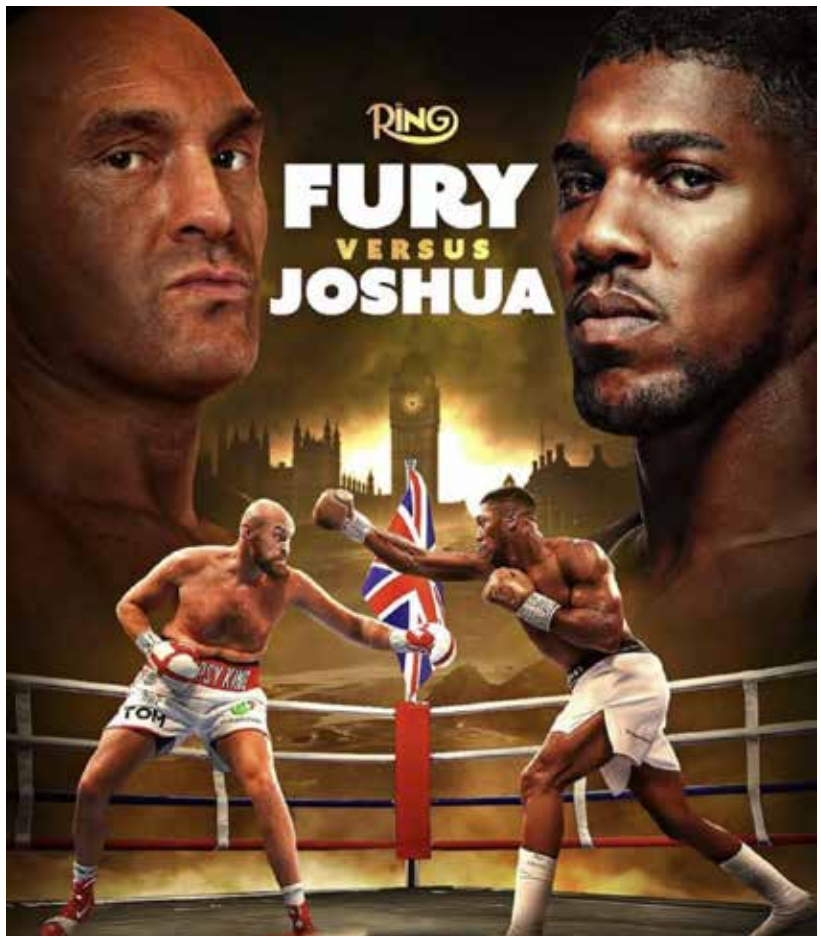
Fury opublikował w mediach społecznościowych nagranie, w którym stwierdził, że walka jest zagrożona, ponieważ Joshua i jego promotor, Eddie Hearn, próbują wycofać się z tego brytyjskiego starcia. Fury szanse na to, że starcie się odbędzie, ocenił „raptem na jeden procent".

White, wieloletni prezes UFC i szef Zuffa Boxing, powiedział dziennikarzom w Londynie, że nie wie, czy pojedynek odbędzie się zgodnie z planem.

Hearn przekazał, że wraz z Joshuą nalegali na rozegranie walki w Wielkiej Brytanii, podczas gdy promotorzy proponowali organizację gali w nowojorskiej hali Madison Square Garden.

Spór o prawa promocyjne wywołał również zarzuty dotyczące naruszenia warunków kontraktu oraz spekulacje na temat ewentualnych rywali na zastępstwo.

mask/sab



FACEBOOK.COM / CHICAGO FIRE

Promotorzy chcieli, by walka odbyła się w Madison Square Garden

informacje na podstawie PAP

POLSKO-SŁOWIAŃSKA FEDERALNA UNIA KREDYTOWA ŚWIĘTUJE 50-LECIE

JUBILEUSZOWE KONCERTY TRE VOCI
dla członków PSFCU w Nowym Jorku i New Jersey

Polsko-Słowiańska Federalna Unia Kredytowa (PSFCU), największa etniczna unia kredytowa w Stanach Zjednoczonych, obchodzi w tym roku 50-lecie swojej działalności. Z okazji jubileuszu PSFCU zaprasza swoich członków na wyjątkową serię koncertów jednego z najbardziej rozpoznawalnych polskich zespołów classical crossover - Tre Voci.

Koncerty odbędą się w dniach 16–18 października 2026 r. w Nowym Jorku oraz New Jersey. Bezpłatne bilety dla członków PSFCU dostępne są w oddziałach Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej.

50 LAT RAZEM Z POLONIĄ

Historia PSFCU rozpoczęła się w 1976 roku od bardzo konkretnej potrzeby polskich imigrantów rozpoczynających nowe życie w Stanach Zjednoczonych. Założyciele, pod przewodnictwem ks. Longina Tołczyka, dostrzegli problem, z którym mierzyło się wielu nowo przybyłych Polaków. Osoby chcące kupić lub wyremontować domy na Greenpoincie często nie mogły uzyskać kredytów w tradycyjnych bankach ze względu na brak historii kredytowej oraz ówczesną sytuację dzielnicy. 27 grudnia 1976 roku federalne władze National Credit Union Administration zarejestrowały Industrial and Commercial Federal Credit Union. Dwa i pół roku później instytucja przyjęła nazwę Polish & Slavic Federal Credit Union. Pierwszy oddział mieścił się przy 940 Manhattan Avenue na Greenpoincie. W 1981 roku PSFCU zakupiła budynek przy 140 Greenpoint Avenue, który stał się jej siedzibą. To, co zaczęło się jako lokalna inicjatywa mająca pomóc polskim imigrantom w budowaniu ich przyszłości w Ameryce, w ciągu kolejnych dekad przekształciło się w jedną z najważniejszych instytucji finansowych Polonii.

JUBILEUSZ ŚWIĘTOWANY MUZYKĄ

Obchody 50-lecia PSFCU to nie tylko okazja do spojrzenia na historię organizacji, ale przede wszystkim do świętowania razem ze społecznością, która przez pięć dekad ją tworzyła. Z tej okazji PSFCU organizuje serię jubileuszowych koncertów Tre Voci. Zespół tworzą trzej klasycznie wykształceni tenorzy - Wojciech Sokolnicki („Voytek Soko"), Mikołaj Adamczak i Miłosz Gałaj. Założony w 2015 roku zespół wypracował charakterystyczne połączenie klasycznego warsztatu wokalnego, muzyki popularnej, symfonicznych aranżacji oraz nowoczesnej oprawy koncertowej. Artyści występowali przed publicznością w Europie, Ameryce Północnej, Azji i na Bliskim Wschodzie, m.in. w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Holandii, Litwie, Tajlandii oraz Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Na liście miejsc, w których występowało Tre Voci, znajdują się m.in. Chicago Symphony Center, Filharmonia Narodowa w Warszawie, Opera Bałtycka, ICE Kraków, COS Torwar, Stadion Narodowy, Spodek Arena oraz Cavatina Hall. W 2018 roku Tre Voci wystąpiło w Chicago, Toronto i Vancouver podczas koncertów upamiętniających 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Rok później zespół wystąpił podczas Bridge to Liberation Festival w Arnhem w Holandii przed publicznością liczącą ponad 22 tysiące osób. Tre Voci regularnie pojawia się również w polskiej telewizji, a w 2021 roku zespół został wybrany do reprezentowania Polski podczas Expo 2020 Dubai.



BEZPŁATNE BILETY DLA CZŁONKÓW PSFCU

Jubileuszowe koncerty są częścią obchodów 50-lecia Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej. Bezpłatne bilety dla członków PSFCU są dostępne w oddziałach Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej. Pięć dekad temu PSFCU powstała, aby pomagać polskim imigrantom budować przyszłość w Stanach Zjednoczonych. Dzisiaj, po 50 latach działalności, jubileuszowe koncerty są okazją, aby wspólnie z członkami Unii uczcić historię, rozwój i siłę polonijnej społeczności w Ameryce.

50 lat PSFCU
- 50 lat razem z Polonią.

JUBILEUSZOWE KONCERTY 50-LECIA PSFCU

Piątek, 16 października - Brooklyn, NY
Polski Dom Narodowy – Warsaw
261 Driggs Ave., Brooklyn, NY 11222
Wejście: 7:00 PM | Koncert: **8:00 PM**

Sobota, 17 października - Lodi, NJ
Breslin Performing Arts Center,
Felician University
262 S. Main St., Lodi, NJ 07644
Pierwszy koncert: **3:00 PM** | Wejście od 2:00 PM
Drugi koncert: **7:00 PM** | Wejście od 6:00 PM

Niedziela, 18 października - Queens, NY
Colden Auditorium, Kupferberg Center for the Arts at Queens College
153-49 Reeves Ave., Flushing, NY 11367
Wejście: 5:00 PM | Koncert: **6:00 PM**

PIŁKA NOŻNA

Legia – Wisła, czyli największy ligowy klasyk XXI wieku!

Tego meczu nie może odpuścić żaden fan polskiej Ekstraklasy! Legia Warszawa i Wisła Kraków to dwa najbardziej utytułowane polskie kluby piłkarskie w XXI wieku. I właśnie w ten weekend zmierzą się ze sobą po raz pierwszy od prawie pięciu lat.



PAP

Legia kontra Wisła – tego meczu po prostu nie można odpuścić! Stadion przy Łazienkowskiej w Warszawie będzie kipiał od emocji

16 mistrzostw Polski na 26 możliwych zdobyły w XXI wieku Legia Warszawa (dziewięć) i Wisła Kraków (siedem). Krakowianie zdominowali pierwszą dekadę tego stulecia, natomiast Warszawianie byli hegemonami w drugiej dekadzie. Ostatnio dla obu zespołów przyszły lata chudsze – Legia co sezon boryka się ze sporymi problemami, a Wisła w 2023 roku spadła nawet z Ekstraklasy. Ale w ten weekend wszystko to zejdzie na dalszy plan, bo Legia i Wisła zagrają ze sobą po raz pierwszy od prawie pięciu lat!

O CO GRA RAKÓW?

10. kolejka Ekstraklasy rozpocznie się w piątek 9 października w Krakowie, ale nie meczem Wisły, tylko Wieczystej, która podejmie Wisłę… Płock. I to goście będą faworytami, chociaż gospodarze pokazali już w tym sezonie, że nigdy nie można ich skreślać. Początek meczu o godz. 12 (wszystkie godziny podajemy według czasu nowojorskiego).
Druga piątkowa pozycja to starcie Rakowa Częstochowa z GKS-em Katowice. Raków, który szoruje po dnie tabeli, musi zacząć w końcu punktować, jeśli chce marzyć o uratowaniu sezonu. Ale GKS to rywal twardy – spodziewamy się zatem otwartego spotkania z dużą liczbą bramek. Pierwszy gwizdek sędziego o godz. 14:30.

MOMENT PRAWDY DLA JAGI

Sobotę 10 października zaczynamy… znów w Krakowie, gdzie Cracovia zagra z Zagłębiem Lubin. Zdecydowanie więcej argumentów przemawia tu za „Miedziowymi". Start o godz. 8:45.
Potem powędrujemy do Wrocławia, gdzie czeka na nas rywalizacja Śląska z Lechem Poznań. Mistrz Polski jest w gazie, a beniaminek jest w kryzysie. Każdy inny wynik niż wysokie zwycięstwo Kolejorza będzie więc niespodzianką. Mecz rozpocznie się o godz. 11:30.
Wreszcie, na zakończenie sobotniej serii gier, Jagiellonia Białystok podejmie u siebie Górnika Zabrze. Nie ma co kryć – Zabrzanie są obecnie jednymi z najpoważniejszych faworytów do zdobycia mistrzostwa Polski, natomiast Białostoczanie są wyraźnie pogubieni. Nie oznacza to jednak, że Górnik może dopisać sobie trzy punkty już przed meczem. Jaga z pewnością powalczy o pełną pulę, więc nic tylko siadać i oglądać! Spotkanie rozpocznie się o godz. 14:15.

KLASYK W WARSZAWIE

Niedziela 11 października z Ekstraklasą zacznie się meczem Piasta Gliwice z Widzewem Łódź. Ciężko tu wyrokować, kto wygra, bo dosłownie każdy wynik jest możliwy. Pierwszy gwizdek o godz. 8:45.
Z Gliwic lecimy do Szczecina, gdzie Pogoń ugości Koronę Kielce. Obie ekipy mają tyle samo punktów na koncie, obie grają też naprawdę atrakcyjną dla oka piłkę. Spodziewamy się zatem fajnego spotkania, które rozpocznie się o godz. 11:30.
No i na deser – absolutny ligowy klasyk w stolicy Polski. Legia i Wisła są w czubie tabeli i mają apetyt na sukces w tym sezonie. A atmosferę podgrzewa jeszcze decyzja warszawskiej policji o niewpuszczeniu kibiców Wisły na mecz. To będzie prawdziwa wojna na boisku! Mecz zacznie się o godz. 14:15.

HALO, TU DÓŁ TABELI!

Na koniec 10. kolejki czeka nas poniedziałkowy mecz dwóch drużyn, które kręcą się w okolicy dna tabeli. Radomiak Radom kontra Motor Lublin – coś nam podpowiada, że w tym meczu nie będzie mowy o bezbarwnym remisie. Obie ekipy muszą udowodnić, że zasługują na grę w Ekstraklasie, więc liczymy, że pokażą dobry futbol! Start o godz. 12:00.

10. kolejka Ekstraklasy
Wieczysta Kraków – Wisła Płock
Raków Częstochowa – GKS Katowice
Cracovia – Zagłębie Lubin
Śląsk Wrocław – Lech Poznań
Jagiellonia Białystok – Górnik Zabrze
Piast Gliwice – Widzew Łódź
Pogoń Szczecin – Korona Kielce
Legia Warszawa – Wisła Kraków
Radomiak Radom – Motor Lublin

ZALEGŁY MECZ

W poniedziałek 12 października odbędzie się też zaległe spotkanie, przełożone z powodu udziału GKS Katowice w eliminacjach do europejskich pucharów. Katowiczanie zagrają u siebie z Wieczystą Kraków (początek o godz. 14:30).

Kacper Rogacin

TABELA EKSTRAKLASY			
LP	KLUB	RM	Pkt
1.	Górnik Zabrze	9	22
2.	Legia Warszawa	9	19
3.	Lech Poznań	8	19
4.	Wisła Kraków	9	17
5.	Pogoń Szczecin	8	15
6.	Korona Kielce	9	15
7.	Zagłębie Lubin	9	15
8.	Piast Gliwice	9	13
9.	GKS Katowice	8	12
10.	Jagiellonia Białystok	8	12
11.	Wisła Płock	8	11
12.	Widzew Łódź	9	9
13.	Cracovia	9	8
14.	Radomiak Radom	9	8
15.	Śląsk Wrocław	9	6
16.	Motor Lublin	9	6
17.	Wieczysta Kraków	8	5
18.	Raków Częstochowa	9	3



PERIODICALS postage paid at New York, NY. Delivered to the Post Office as periodicals class mail on Tuesday, October 6, 2026

POSTMASTER: Send address changes to „Nowy Dziennik", 10 Schindler Road, Clark, NJ 07066